

Grażyna Habrajska

SŁOWNICTWO GÓRNICZE
W POŁUDNIOWEJ CZĘŚCI OKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO

Polskie słownictwo górnicze ma niewiele opracowań gwarowych. W "Pracach Filologicznych" z 1887 r. ogłoszone zostały dwa artykuły dotyczące słownictwa górniczego z dokładną jego lokalizacją: S. Ziemby *Słownik prowincjonalizmów powiatu będzińskiego* i S. Ciszewskiego *Przyczynek do słownictwa polskiego. Terminy używane dla oznaczenia zagłębień i wydrzeń ziemnych przez lud okolicy Sławkowa i Skały w Olkuskiem*. W pozostałych, znacznie liczniejszych opracowaniach językoznawczych dotyczących górnictwa, do których należą głównie słowniki¹, rzadko wymieniane jest miejsce występowania poszczególnych nazw. Wiele terminów odnaleźć można w literaturze dotyczącej historii i kultury górniczej, ale i tam nie zawsze są one lokalizowane. Nie zajmuje się także zróżnicowaniem gwarowym słownictwa górniczego S. Gajda w bardzo interesującej pracy *Rozwój polskiej terminologii górniczej*².

¹ J. Dębicki, *Krótki wykład austriackiego prawa górniczego*, Kraków 1897 (tam: *Słownik górniczy niemiecko-polski*, s. 15-27 i *Spis wyrazów górniczych używanych przez Czackiego, Kluka, Lindego, Łabęckiego i innych*, s. 29-39); S. Gisman, *Słownik górniczy*, Katowice 1949; H. Łabęcki, *Słownik górniczy*, Warszawa 1868; Z. Malawski i in., *Słownik górniczy*, Katowice 1923; M. Najberg, J. Lubert, *Słownik górniczy. Znormalizowane nazwy i określenia*, Warszawa 1969; S. Olszewski, *Słownictwo polskie górnictwa*, Gorlice 1885; F. Piestrak, *Niemiecko-polski słownik górniczy*, Wieliczka 1913; F. Piestrak, *Słowniczek dawnych wyrażeń górniczych*, "Czasopismo Techniczne" 1901; *Spis wyrazów górniczych przyjętych do wprowadzenia na kopalniach*, "Przegląd Techniczny" 1900; B. Ślaski, *Przyczynki do słownictwa górniczego*, Kępno 1934.

² S. Gajda, *Rozwój polskiej terminologii górniczej*, Opole 1976.

Do końca XVIII w. istniało wiele odrębnych ośrodków górniczych mających własne tradycje, metody pracy i słownictwo³. Wraz z rozwojem prac górniczych, powstawaniem nowych kopalń i coraz szerszymi kontaktami ludności różnice lokalne powoli się zacieśniają. Zanikaniu różnic sprzyja także powstawanie szkół górniczych, kształcących niższy i średni dozór, oraz rozwój technicznej literatury górniczej⁴. Jednakże starzy górnicy pamiętają jeszcze wiele nazw przekazywanych tradycją z pokolenia na pokolenie w rodzinach od lat związanych z górnictwem. Są to nazwy często nie notowane w żadnych dokumentach i odchodzące w zapomnienie



1 : 1 000 000

Rys. 1. Kopalnie rud żelaza w okręgu częstochowskim

³ Tamże, s. 8.

⁴ Tamże, s. 8-13.

nie wraz z narzędziami i metodami pracy wypieranymi z kopalni przez nowoczesną technikę.

Okręg częstochowski jest jednym z najstarszych w Polsce obszarów wydobycia rud żelaza, których eksploatację rozpoczęto w wieku XIV (rudy darniowe, powierzchniowe)⁵. Od wieku XVI zaczęto sięgać w głąb i budować szyby kopalniane. Wtedy to powstały dwa duże zagłębia wydobywcze: Zagłębie Staropolskie w Górach Świętokrzyskich i Zagłębie Częstochowskie obejmujące obszar od Wielunia po Olkusz, gdzie największymi ośrodkami były Osiny (w XVI w. zatrudniano tam 30 robotników), Własna i Zawiercie⁶. Obecnie, po zaniechaniu w latach 1970-1971 eksploatacji rud w okręgu świętokrzyskim, na okręg częstochowsko-wieluński przypada ok. 94% wydobycia (6% - okręg łęczycki odkryty w latach pięćdziesiątych)⁷. Czynnych jest tu kilkanaście kopalń głębinowych, których liczba i lokalizacja ulegają częstym zmianom ze względu na niewielkie złoża. Wydobycie przesuwają się z południa na północ i teraz znajduje się na obszarze między Częstochową a Kłobuckiem⁸.

Słownictwo przedstawione w tym artykule pochodzi ze starszej, południowej części okręgu. Moi informatorzy pracowali w kopalniach rudy rozmieszczonych na terenie od Myszkowa po Częstochowę (por. rys. 2).

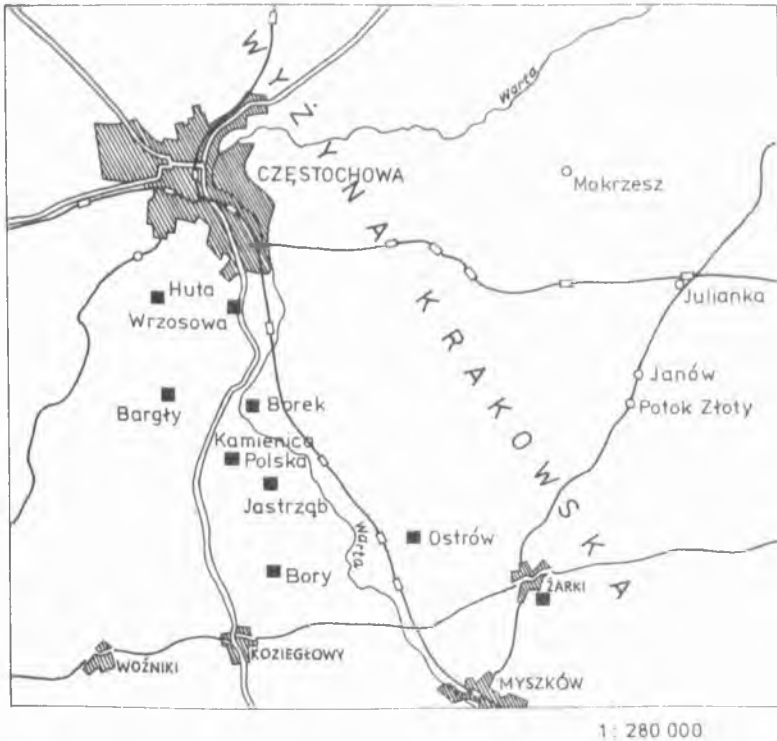
Informatorami byli: Czesław Maladyn, lat 70, urodzony i zamieszkały we wsi Masłońskie, były pracownik kopalń w Kamienicy Polskiej, Bargłach, Żarkach i Hucie; Józef Wrzosocki, lat 84, urodzony i zamieszkały we wsi Siedlec, pracownik kopalń we Wrzosowej, Jastrzębiu, Hucie, Borku, Kamienicy Polskiej i Ostrowiu; Stanisław Lula, lat 83, urodzony i zamieszkały we wsi Gęzyn, pracownik kopalń w Ostrowiu i Jastrzębiu; Antoni Makuch, lat 74, urodzony i zamieszkały we wsi Jastrząg, pracownik kopalń "Wiesława" i "Walenty" w Jastrzębiu; Józef Nostrzyk, lat 66, urodzony i zamieszkały we wsi Choroń, pracownik kopalni w Żarkach; Maria Proszowska, lat 81, urodzona we wsi Koziegłówwki, zamieszkała we wsi Kuźnica Mała, pracownica kopalni w Borach.

⁵ *Historia Polski*, red. T. Manteuffel, t. I, Warszawa 1957, cz. 2, s. 114-116.

⁶ Tamże.

⁷ *Geografia ekonomiczna Polski*, red. S. Berezowski, Warszawa 1978, s. 247-249.

⁸ Tamże.



Rys. 2. Kopalnie rud żelaza, w których pracowali informatorzy z okręgu częstochowskiego

W celach porównawczych przeprowadzone zostały także badania wśród górników zatrudnionych w kopalniach węgla na Śląsku, w okolicach Bytomia i w Rybnickim Okręgu Węglowym. Na tym terenie informatorami byli: Feliks Lazar, lat 78, urodzony i zamieszkały w Świętochłowicach-Lipinach, pracownik kopalń "Śląsk" i "Matylda"; Alfred Piątek, lat 69, urodzony i zamieszkały w Rydułtowach, pracownik kopalni "Rydułtowy"; Ludwik Holesz, lat 62, urodzony i zamieszkały we wsi Świerklany, pracownik kopalni "Jankowice".

Celem pracy jest zarejestrowanie leksyki górniczej funkcjonującej w mowie potocznej starych górników, pamiętających jeszcze dawne metody pracy w kopalni przed wprowadzeniem najnowszych urządzeń technicznych, wraz z którymi wkroczyły do słownictwa górniczego ich nazwy narzucone robotnikom z zewnątrz. Prezentowaną

leksyką posługiwali się moi informatorzy z okręgu częstochowskiego w trakcie swej długoletniej pracy w kopalni (tj. w okresie międzywojennym i w pierwszych latach po wojnie), natomiast informatorzy ze Śląska wiele nazw wymieniali z zastrzeżeniem, iż funkcjonowały one w początkowym okresie ich pracy w górnictwie. Łączy się to z faktem wcześniejszego i łatwiejszego wprowadzania mechanizacji w dużych kopalniach węglowych. Terminy nie związane ze zmianą techniki wydobywania żywe są do dziś w mowie potocznej górników na obu terenach.

Przedstawione słownictwo górnicze obejmuje nazwy ogólne dotyczące złóż mineralnych, kopalni z jej pomieszczeniami, obudowy pomieszczeń kopalnianych, miejsc i sposobu składowania urobku, osób zatrudnionych w kopalni, wykonywanych przez nie czynności, narzędzi górniczych oraz urządzeń służących do transportu urobku wewnątrz kopalni i wydobywania go na zewnątrz.

Złożę to "skupienie użytecznego ciała kopalnianego w skorupie ziemskiej" (Gis). Tej właśnie nazwy używali⁹ w powyższym znaczeniu moi informatorzy: *złoża vyngla* (Ś-L), *złoża rudy* (G). Tylko informator we wsi Masłońskie posługiwał się nazwą *złono* (być może od *łono*: rudę wydobywano z łona ziemi): *vyčyšćij sobe to zuno* (M).

Warstwa rudy lub węgla oddzielona od innej skałą czy ziemią określana była terminem *pokład*: *zależy jaki pokład* (M), *pokłady byyy* (S), *s poščegulnyx pokładuv vyhgél* (Ś-L). Nazwa umieszczona w *Słowniku górniczym* Gismana jako poprawny górniczy termin techniczny.

Przerwę w ciągłości warstwy minerału górnicy najczęściej nazywali *uskokiem*: *uskoki sum, że ruda iže f pomove xodnika* (M), *uskok to vyhgél byyy i go ni ma, se straciyy* (Św), *vyhgél se zañižo i jes tag zваны uskok* (Ś-L). Jeden tylko informator ze wsi Gęzyn używał w tym znaczeniu nazwy *šrechta*, nie potwierdzonej w cytowanej literaturze, o nie ustalonym pochodzeniu: *dokopajo se do ty šrehty to jagby to bejom užnyy* (G).

Miejsce, w którym się kończy pokład węglowy, określone było jedynie przez jednego informatora ze Śląska jako *zdurbowanie*: *vyh-*

⁹ Wszystkie określenia czasu przeszłego w części materiałowej artykułu odnoszą się do momentu zbierania informacji, tj. listopad 1979 - luty 1980 r.

gel zdurbuje, zdurbované (Ś-L). Inni informatorzy nie podawali w tym znaczeniu żadnych nazw.

Warstwa skały przerastająca rudę lub węgiel, określana przez Gismana terminem *prerost*, nazwana została w ten sposób tylko przez jednego informatora ze Śląska: *to jes tag jagby pšerost, sama calizna to jez juž berga na to muvímy* (Św). Przez pozostałych informatorów przerosty określane były wieloma różnymi nazwami. Prawdopodobnie dawniej każda z tych nazw oznaczała warstwę przerastającą złożę rudy czy węgla utworzoną z innego minerału. Później nazwy uległy takiemu pomieszaniu, że trudno byłoby teraz dopasować odpowiednią nazwę do rodzaju materiału, z którego zbudowany jest dany przerost. Moi rozmówcy starali się precyzować, co rozumieją pod wymienianym terminem, ale w ich wypowiedziach wystąpiło wiele sprzeczności trudnych tu do wyjaśnienia. W samym okręgu częstochowskim wymieniono cztery nazwy - *skała: uńi to skağa nazyvajóm teras, čyli tym maraz jag my to muvíli* (M); *zacír: vyrab'ali tyn zacír tag zvany maras* (M); *spiek: spēk to byų* (S); *kurzawa : burzawa : : brzawa: kužavy to nazyvajum pot kańním, kańń jez i tam jez bužava taka, voda i pox* (M), *bžavy to jes čínžar* (M). Trzy nazwy wystąpiły zarówno w okręgu częstochowskim jak i na Śląsku - *maras: maras tyš čínški ale lžejšy 'od rudy ta jagby iakež iiyų tyłko ubíte* (M), *byųo tygo marasu* (S), *vyrab'ali tyn zacír, tag zvany maras, jak to teras skağa nazyvajóm a pšut to byų maraz nazyvany* (M), *tyn maras taki* (R); *calizna: calizna to jes spunk, to jez materiāų tfardy iuš to jes tag jagby pšerost* (Św), *no iexų f caližne, niž ne vížųų tylko žime* (M). Na Śląsku nazwa *calizna* występuje także w znaczeniu podawanym przez Gismana: "*calizna - nienaruszona jeszcze robotą górniczą zawartość pokładu*": *calizna to jez m'ušož véngla, kedy vyhđel jesče ne jez rušany* (Ś-L), *calizna še vybirųų, še fedrovųų* (R). Trzecia nazwa wspólna to *berga: berguf, bergi; berga to sum take by kańń by cuš* (S), *berga na to muvímy, taki tfardy kańń, to jes tag jagby pšerost sama calizna* (Św); na Śląsku funkcjonuje także w znaczeniu 'hałda': *na te řųųdy muvíli bergi* (R). Nazwy określające przerosty wymieniane tylko na terenie Śląska to *spųg: spunk* (R), *calizna to jes spodek, to jes spunk, to jez juž berga* (Św), *spónų, duų nazyvany byų spóhgem* (Ś-L), *gže niské pokųady to mušeli pšib'erač spotku, tag zvanygo sponųu tygo kańeńa* (Ś-L); *łupek: yupek tyn kańń píršųų, zaras po vynglu* (R), *yupek to jes kańń iuš ktury pofstay z muųu bez žaren p'askovyų, to jes ta berga* (Św), *yupek*

to *ies coż mēnzy vynglem a kańeńem* (Ś-L); *szyber: piršy kamiń zaraš po vynglu mēńki taki čyli šiber* (R); *firsšta: firšta taki tfardy kamiń* (R).

W złożach rudy występowały czasem przerosty nie tworzące warstwy, lecz gniazdo. Górnicy nazywali je *parchami: parxy nazyvaǰóm take jakēs pšerosty, take ħropate* (M).

W okręgu częstochowskim najczęściej używanym określeniem miejsca wydobycia rudy jest *kopalnia: f kopalńi sųożyų* (J), *do kopalńi* (G), *take no fil'je som čyli kopalńe* (M). Nazwa ta występuje powszechnie także na terenie Śląska: *kopalńa ślonsk i matylda* (Ś-L), *na kopalńi* (Św). Sławski podaje, że nazwa *kopalnia* w tym znaczeniu pojawia się w zapisach polskich od XVII w. (SISE). W staropolszczyźnie (od XV w.) znana jest nazwa *gruba* pochodzenia niemieckiego (niem. *Grube* 'ts.'; SISE), używana jeszcze czasem na Śląsku: *iżimy na gruba robić* (R). Ligęza nie umieszcza nazwy *gruba* w znaczeniu 'kopalnia', ale cytuje wypowiedź informatora z okręgu tarnogórskiego: "Dawniej pyrlikiem ludzie gruby otwierali, a nie maszynką" (Kult. s. 120). Rodzimą nazwą, poprzedzającą germanizm *gruba*, jest *góra*. W postaci polskiej termin notowany od XV do XVIII w. (od II połowy XVIII w. archaizm), wcześniejszy jego zapis łaciński *mons* pochodzi z 1350 r.¹⁰ Jednakże nazwa *góra* nie była znana żadnemu z moich informatorów nawet jako forma archaiczna. Na Śląsku funkcjonuje także w tym znaczeniu nazwa *szachta* (niem. *Schächte* 'szyb'; Sn-p), jednakże odczuwana jako określenie obce: *šaġta to ies kopalńa* (R), *šaġta to ies caųa kopalńa* (Św). Również w znaczeniu *kopalnia* posługuje się nazwą *szachta* W. Rożdzieński:

"Bo ledwie aż za trzy dni łupę udymają,
Ktorą z pieca łańcuchem, jak z szachty na gorę
Muszą ciągnąć - a potym szmelcują powtore".

(OF s. 35)

W pierwotnym znaczeniu 'szyb' zanotowana została nazwa *szachta* we wsi Masłonie (okręg częstochowski) i w Świętochłowicach (Śląsk): *še vyčųngńe to na gure no i stont spovrotym iže pot šaġte*

¹⁰ S. R o s p o n d, *Terminologia górniczo-hutnicza Rożdzieńskiego na tle historycznym*, referat wygłoszony na sesji poświęconej utworowi *Officina ferraria* W. Rożdzieńskiego, Sosnowiec, 4-5 XII 1980 r.

(M), *sařta to řez vřařnie tyn řyp* (Ś-L). Brückner podaje, że pierwszy zapis polski wyrazu: *ssachta* 'szyb, studnia' pochodzi z 1278 r. (BrSE).

Praca w kopalni odbywa się równocześnie na kilku *poziomach*. Gisman definiuje *poziom* jako "podział w głąb kopalni wzdłuż poziomych odstępów, przy czym na każdym poziomie doprowadzona jest od szybu do pokładów przecznica w kamieniu". W tym znaczeniu nazwy *poziom* używali wszyscy moi informatorzy: *vybilř perřy pořom* (G), na Źarkach *řřy byřy pořomy* (M), *pořomy* (Św), *pořum řćfarty* (Ś-L).

W kopalniach węgla wysoki poziom dzielony był jeszcze na *piętra*: *pořum i daři byřy řintra* (Ś-L). W kopalniach rudy, gdzie poziomy były zwykle niskie, a często był tylko jeden poziom, nazwą *piętro* określano część złoża przygotowanego do jednoczesnego wybierania: *vyřyřćiř sobě to řyřno, to řentro* (M). Termin *piętro* w Słowniku Gismana wystąpił w obydwu znaczeniach.

Przestrzeń pod ziemią, gdzie aktualnie pracują górnicy, nosi nazwę *pole*: *rosprořazajom caře pole* 'wyznaczają stanowiska pracy dla górników w kopalni' (M), *pole to řez odřau* (Św).

Otwór prowadzony prostopadle z powierzchni w głąb ziemi wszyscy informatorzy nazywali *szybem*: *ve řadřax ře vyřořiřo urořeg do řybu* (J), *vyřity byř řyp* (G), *byř tak samo řyb řity* (M), *do řybu* (S), *řyp* (R), *řiby* (Ś-L). Nazwa *szyb* jest bardzo starym zapořyczeniem z języka niemieckiego albo od *Scheibe*, tak jak *szyba* (szklana), w języku polskim od XV w. (BrSE), albo od *schieben* 'suwać' (SWO). Znajdujemy tę nazwę także u Roździeńskiego:

"...gdy rudy część więtsza

W kařym szybie zostanie, ktorę tam przywali
Ziemia".

(OF s. 54)

"Ktorę z onych tam starych szybow wybierają...".

(OF s. 62)

Szyby kopalniane ze względu na ich przeznaczenie dzielono na szyby wyciągowe, szyby, którymi górnicy schodzili pod ziemię, i szyby wentylacyjne. Pracownicy stosunkowo niewielkich kopalń rud Źelaza znali dwa rodzaje szybów: szyby, którymi wydobywano rudę na powierzchnię - nazywali je *szybami*: *to byř řyp tak samo řity* v

gymb no i ćugli korbami (M) - oraz szyby, którymi wchodziło i wychodziło z kopalni, czyli wychodaki: *vyxodoŕki co vyxodaŕi, vyxodok byŕ to suaxiŕi i vyaxiŕi* (G), *na vyxodok* (S), *tu byŕ vyx^hodek, vyxodoŕki nazyvali* (M). Wychodaki na Śląsku nazywane były *wlizami*: *vŕlize byŕy i provadnice* (Św). W szybach tych znajdowała się *drabina*, określana terminem ogólnopolskim przez wszystkich informatorów: *po řuno-vy drabiŕe* (J), *po drabiŕax* (S), *drabiŕe* (M), *po drabiŕax* (R), *drabiŕa* (Św), *drabiŕy* (Ś-L). Między drabinami umieszczane były drewniane pomosty, na których górnicy odpoczywali. Nazywano je *bonami* lub *bonikami* (psł. **bolna* ⇒ *błona* 'płaszczyna'; BrSE): *drabiŕy byŕy s ty struny, tu byŕo zaŕ byŕo zabudovane i zaŕ z druŕi struny by-ya drabiŕa* (M), *ve řybikaŕ to byŕo tag zvane boŕiki, te buŕiki take, pŕes tyn buŕik ře řoxoŕio* (Ś-L). W tym samym znaczeniu wymienia tę nazwę Gisman.

W małych kopalniach rudy często kopany był tylko jeden szyb, służący równocześnie do transportu urobku i do wchodzenia. Wtedy stawiano specjalną przegrodę oddzielającą drabiny od części szybu, w której przemieszczały się wiadra z urobkiem. Przegrodę tę górnicy nazywali *ladą* (niem. *Lade*; SłSE): *byŕo pŕegrozuna f te lade, belki take byŕy* (M). W kopalniach węgla poza *wlizami* i *szybami wyciągowymi* (*řyb vyćongovy* (Św), *f tyŕ řybaŕ vyćongovyŕ* (Ś-L)) były także *szyby wentylacyjne* określane terminami: *řyb wentylacyjny*: *řyb vyntylacyjny* (R, Św, Ś-L); *řyb powietrzny*: *řyp povetřny* (Św); *szyby wydechowe* i *wdechowe*: *řyby vydeřove i vdeřove* (Św), *veŕkřoŕ byŕy řyby vydeřove* (Ś-L).

Informator we wsi Masłoŕskie wymieniał również nazwy *nadszybie* i *podszybie*: *bo to sum tak poťřybe i naťřybe* (M). Nazwa *nadszybie* oznaczała miejsce znajdujące się na powierzchni ponad szybem wyciągowym: *nať řybem, naťřybe, na naťřybu to juŕ vyxozum vozy na viřŕ* (M). Nie spotkałam tej nazwy u żadnego z pozostałych informatorów. Wymienia ją w *Słowniku górniczym* H. Łabęcki. Nazwą *podszybie* ten sam informator określał miejsce przy szybie pod ziemią: *poťřybe to jez na dole* (M). W tym też znaczeniu posługują się nazwą *podszybie* Ziemia i Ligęza; także w *Słowniku górniczym* Gismana "podszybie - komora podziemna przy szybie na danym poziomie".

W kopalniach rudy mały szyb służący zarówno do transportu urobku na powierzchnię, jak i do wchodzenia i wychodzenia nosił nazwę *szybik*: *byŕy take řybiki bite* (M), *robimy na řybikaŕ* (MK), *ćon-*

głi na tyx šybykaŋ (G). W kopalniach węgla nazwa *szybik* oznacza szyb wewnątrz kopalni, łączący ze sobą dwa lub więcej pokładów, nie wychodzący na powierzchnię: *šybyk ślepy* (R), *šybyki s požomu na požom* (Św), *ve šybykaŋ kturę som poměny pokyadaŋi* (Ś-L). W tym drugim znaczeniu nazwą *szybik* posługuje się Łabęcki: "Szyb wewnątrz kopalni ... zowie się *szybikiem* lub *szybem* komunikacyjnym" (podkreślenie autora; Łab. s. 36), tak też definiuje ją Gisman.

Innym sposobem łączenia ze sobą dwóch różnych pokładów w kopalni było wyrąbywanie korytarza łączącego chodniki na różnych poziomach. Taki korytarz informator we wsi Masłońskie określał terminem *pochylnia*: *ot času do času takom poxylně daŋum s tego do tego ŋodńika žeby uopčyc pšejs* (M). W ten sam sposób definiował nazwę *pochylnia* Gisman. Natomiast wszyscy trzej informatorzy pracujący w kopalniach węgla określali tą nazwą chodnik idący od pokładu w górę, w opozycji do nazwy *upad*, która oznaczała chodnik idący od pokładu w dół: *som upady i poxylně* (Św), *poxylně - poxylnom še šyo v gure* (R), *upat* (Św), *upadym še šyo v duu* (R). Informator ze Świętochłowic określał *pochylnię* także terminem *bremberg* (niem. *Bremberg* 'chodnik hamulcowy, pochylnia hamulcowa' od *Bremse* 'hamulec'; por. Gajda s. 61): *brymzberk to byya poxylně* (Ś-L).

Wewnątrz kopalni górnicy poruszali się i transportowali urobek do szybu chodnikami. Nazwa *chodnik* znana jest w obu okręgach wydobywczych. Moi informatorzy rozróżniali różne rodzaje chodników. Bezpośrednio do szybu dochodzi główny chodnik, który w okręgu częstochowskim nosił nazwę *sztreka* (z niem. *Strecke*; Sn-p): *streka to byya guvna, guvny ŋodńik, a teras te bočne to nazyvali ŋodńiki, a tutej to štreka še nazyvava* (M), *rořili štreki* (G), *potym s ty štreki bŋyo še pšotki* (G), *štryxy, štrexy byyy tak, že še muk sprostuvać* (S). Terminu *sztreka* nie znali informatorzy ze Śląska, wymienia go Gajda w znaczeniu 'wzrostek korytarzowe poziome wewnątrz kopalni' (s. 62). V. Krístek umieszcza nazwę *sztreka* wśród najczęściej używanych przez górników ostrawskich terminów określających szeroki chodnik wyrąbany w węglu: "*štreka - třída, důlní chodba ražená v uhlí ... slovo štreka je jedním z najfrekventovanějších hornických výrazů vůbec*" (OHM s. 68). Górnicy ze Śląska na główny chodnik mówili *przekop*: *gŋvny ŋodńik to byy pšekop* (Św), *pšekop* (Ś-L), *ŋodńig gŋvny staŋy to pšekop* (R). Gisman podaje techniczną definicję nazwy: "przekop - wzrostek chodnikowe pędzone w ka-

mieniu o przekroju nie przekraczającym 4 m^2 ", przepok główny o większych rozmiarach określa terminem *przecznica* - "wytrobisko chodnikowe pędzone w kamieniu celem najkrótszego połączenia szybu z pokładem, służące jako główna droga transportowa". Nazwy *przecznica* nie używał żaden z moich informatorów. Natomiast nazwa *przekop* w znaczeniu podawanym przez Gismana pod hasłem *przecznica* jest nazwą literacką w okręgu ostrawskim: "překop - hlavní důlní chodba, vedoucí k třídám, ražená v hlušíně; podoba překop je spisovná" (OHM s. 67).

Od głównego chodnika prowadzone były chodniki boczne, w okręgu częstochowskim nazywane *chodnikami filarowymi* albo po prostu *chodnikami*: *s tygo guvneho χ^uodníka do piro bíli χ^uodníki filarove* (M), *vybíyo se taki χ^uodník* (G). Również nazwy *chodnik* używali w tym znaczeniu informatorzy ze Śląska: *χ^uodník* (R), *to byu χ^uodník* (Św), *se bíyu najperf χ^uodníki* (Ś-L). W dużych kopalniach węgla od tych bocznych chodników odchodziły jeszcze inne, mniejsze, noszące nazwy: *poprzeczka* lub *przecinka*: *s tyx χ^uodníku f šy popšečki* (Ś-L), *pšećínki* (Św). Chodników takich nie było, a zatem nie istniały i ich nazwy, w kopalniach rudy.

Informator we wsi Masłońskie wyróżniał także odrębną nazwą - *chodnik fedrunkowy* - chodnik, na którym odbywa się aktualnie wydobywanie rudy: *byu χ^uodník fedrunkovy, jak tu χ^uodník u porońghe z vodu to do piro tyn fedrunkovy bíyum u gury* (M). Na Śląsku tego typu chodnik określano terminem *ganek*: *ganek to byu do fedrunku tylko, taki vqski χ^uodník* (R), *ganki to byyu χ^uodníki upady i poχylne* (Św), *ganek to χ^uodník do fedrunku* (Ś-L). Gisman definiuje *ganek* jako "wąski chodnik zdatny tylko do przejścia ludzi", co zgodne jest z etymologicznym znaczeniem tego słowa 'przejście' (ze śrgniem. *ganc*; SISE).

Informatorzy pracujący w kopalniach rudy posługiwali się także terminami *chodnik powietrzny* i *chodnik wodny*. *Chodnik powietrzny* budowany był specjalnie w celu umożliwienia wymiany powietrza w kopalni: *byu χ^uodník fedrunkovy, puźni drugi byu povečny i tyko do poveťša byyo* (M). W kopalniach węgla świeże powietrze doprowadzane było do przodków specjalnymi rurami, które określano nazwą *lutnia* (por. Gis., Ziemia s. 36): *davni tu višauy lutne i tu byyo tyočone povetše* (Ś-L). Dla regulowania przepływu powietrza pod ziemią stawiano *przegrody*, zwane także *tamami*: *pšegrody, tamy zaporove povetša*

i okienka (Św), tama (R). Nazwę tama (niem. *Damm*; BrSE) wymienia także Gisman.

Chodnikiem wodnym usuwano z pokładu wodę przed przystąpieniem do budowy właściwego chodnika wydobywczego: *najp̄irf tyn χuodnik byu v̄odny, iak tu χuodnik uop̄oŋŋe, to doŋiro tyn fedruŋkovy b̄iŋum u gury* (M). W kopalniach węgla wyrąbывano specjalny kanał ściekowy w chodniku. Kanał ten nosił nazwy: *koryto, rów, ściek* lub *pasazega: koryta sp̄yŋvove, co na to muvil'i pasazeŋi, ruf* (Św), *śceki koryta v̄duuŝ χuodniki* (Ś-L). Gisman wymienia w tym znaczeniu tylko nazwę ściek.

Nim przystąpiono w kopalni rudy do budowy właściwego chodnika, wykonywano tzw. *wdzierkę*. Był to wąski chodnik wyrąbany w skale pod pokładem rudy, tak aby można było uzyskać dostęp do złoża: *tag zvano byuā v̄zerka, co ŝe v̄zerali pod rude* (M), *taki v̄pski χuodnik te tag zvane v̄zirkī* (M). Informatorzy ze Śląska nazwy tej nie wymieniali. Gisman pod hasłem *wdzierka* pisze: "przy wybieraniu pokładów grubszych od wysokości chodnika usuwanie ławy węgla na wysokość przyszłej zabierki". Górna część chodnika przez wszystkich informatorów określana była terminem *strop*: *a tutej to ies stropnica na ni strop u gury* (M), *strop* (R), *stropy potp̄irano tymi kapami* (Św), *strop, stropym to nazyvali* (Ś-L). *Strop* jest starą nazwą słowiańską, w cerkiewnym oznaczała ona dach (BrSE). Tylko jeden górnik z miejscowości Rydułtowy podał także inne nazwy oznaczające górną część chodnika, a mianowicie *góra* oraz *fersta: gura, fyŝta z n̄emecka* (R). Gisman zaklasyfikował nazwę *fersta* do barbaryzmów funkcjonujących w tym samym znaczeniu co *strop*. V. Křístek podaje nazwę *fiŝt*: *fyŝt* jako powszechniejszą w okręgu ostrawskim od rodzimej *strop*, ale przez tę drugą powoli wypieraną. Nazwa *fyŝt* wywodzi się z niemieckiego *First* (OHM s. 71).

Strop zabezpieczony był przed zawaleniem *stropnicami*, które także nazywano *kapami* (z niem. *Kappe*; OHM s. 99). Obydwie nazwy wymieniane były przez moich informatorów jako równoznaczne, z zaznaczeniem, że nazwa *kapa* jest starsza niż *stropnica*: *nop̄ŝut ŝe kape zamocuvajo, nazyvali to kapa, teraz nazuvajom stropnica* (M), *dva stymple i kapa čyli dva stojaki i stropnica* (R), *stropy potp̄irano tymi kapami, a īeŝče kedy byu meŋko to pot tom stropnice daval'i papuć* (Św), *o-budova drevanna to znacy ze stympli i tag zvane kapy* (Ś-L), *znuv muŝi ta īedna kapa poveŝić* (Ś-L). Jeden z informatorów użył obok wyżej wymienionych także nazwy *stępnica*: *na ty kape čyli na ty stępnicy* (M).

Znaczenie nazw *kapa* i *stropnica* jest nieco zróżnicowane w zależności od rodzaju kopalni. W kopalniach węgla nazwy te oznaczają zarówno szereg okrągłaków czy grubych drewnianych belek (za które pozakładane są deski mające odrębną nazwę) zabezpieczających strop, jak i jeden taki okrągłak czy belkę. Natomiast w kopalniach rudy oznaczają one tylko całościową obudowę stropu, na którą składają się okrągłaki wsparte na stemplach i pozakładane za te okrągłaki deski. Okrągłaki takie, przecięte wzdłuż na połowę, mają tu odrębną nazwę - *połowica*: *pouovica to byu ukronglag ržhnty na puu* (M), *pouovice, pouovice zakładay* (M), *belki se načungayo pot te pouovice* (G). Deski zakładane za połowice czy kapy w obu typach kopalń najczęściej określane były nazwą *fela* (z niem. Pfahl, Pfahle; OHM s. 104): *pouovice zakładay i tu zakładay fele* (M), *to se ščymywayo na tyx pouovicaŋ i na tyx felaŋ* (M), *fela to na okuazina, to je tako deska grubości dva i puu centimetra, šerokości ies petnašće centymetruŋ čy dvažešća, a dyluogości meti dvažešća* (Św), *fele to som deski* (Ś-L). W okręgu częstochowskim w tym samym znaczeniu co *fela* używane są również nazwy *belka* (z niem. Balken; BrSE, SWO): *belki se načungayo pot te pouovice* (G), *na te belke go zervay* (M) i *opórka: na te kape to tam zakładali fele tak čyli teraz nazyvajom uopurki* (M). Na Śląsku natomiast wymieniano nazwy *okładzina*: *okuazina deska tako* (Św) i *okrojki*: *fela, okuazina, deski take, take okrojki* (Św). W kopalniach węgla, gdy stropy były bardzo miękkie, wzmocniano dodatkowo stropnicę rozłupanymi okrągłakami umieszczanymi między stropem a stropnicą. Taki podkład nosił nazwę *papuć*: *stropy potpirano tymi kapami a ješče kedy byu menko to pot tom stropnice davalı papuć, papuć to byu taki kavay potkuadu* (Św). U Gismana w tym znaczeniu tylko *funt* i *próg*.

Stropnica opierała się na *stemplach*. Nim umocowano stemple, pod kapę podstawiano kawałek drewna, który górnicy w okręgu częstochowskim określali nazwą *podbijacz*; po ustawieniu stempli był on usuwany: *podbiyac taki byu, postavıy go sobe, te kape potšymay, a puźni dopiro dau stympła jednygo, drugıgo to juž vyžucıy tyn podbiyac* (M), *stymple byuy, kuodli na stympel* (S). Nazwa *stempel* (niem. Stempel; BrSE) znana jest także górnikom śląskim, choć w kopalniach węgla belki, z których budowana była stropnica, częściej zakładano w gniazda wykute w ścianach, tylko przy bardzo kruchym stropie stosowano dodatkowo *stemple*: *štymple, stymple vmačňače* (R), *potpur-*

Ki zvané stymplami, ktury potřsimyvař vyřđel (Ś-L). Gisman w Słowniku górnicyz zalicza nazwę stempel do wyrażeń niewłaściwych; za termin techniczny uważa, wymienianą również przez moich informatorów w tym samym znaczeniu, nazwę stojak. Nazwa ta znana była i w okręgu częstochowskim i na Śląsku: *pot taki pouóvicy to šyř tšy stymple, stoiaki teraz nazyvaium (M), dva stymple i kapa čyli dva stojaki i stropnica (R)*. W okręgu częstochowskim jeden z informatorów określał stempel także nazwą krajc: *podbiiayo se také kraice pot kuńec ty pouóvicy byř jedyň krajc i pot šrotkẽm i zaš pot kuńcym (G)*. Na Śląsku natomiast wymieniono jeszcze nazwę podpórka: *potpurki zvané stymplami (Ś-L)*. Miejsce pomiędzy stemplami określano tam nazwą pustka (R).

Równie starą, drewnianą obudową chodnika jest tzw. obudowa kasztowa, nie mająca zastosowania w kopalniach rudy, ale często spotykana w kopalniach węgla. U Gismana zamieszczona jest następująca definicja kasztu: "kaszt - podpora stropu wyrobiska zrobiona z okrągłaków, kantówek lub szyn, układanych krzyżowo na sobie po dwa (lub więcej) na kształt studni czy klatki". W tym też znaczeniu używał nazwy kaszt obok komin mój informator z miejscowości Świerklany: *kašty to iez obudova kaštova to sum na štrabař žeby ñe zaćisneř scány, kašty byřy co tšy metry jedyň (Šw), kufin zrobony aš po sam strop i byřo zakliřovane to byřy kašty (Šw)*.

W okresie późniejszym w niektórych kopalniach rudy drewniane połowice, fele i stemple zastępowano betonowymi słupami, które górnicy określali nazwą betoniki: *to byřy také proste normalne betuńiki (M)*.

Najnowszym typem obudowy znanym moim informatorom jest obudowa wykonana z żelaznych kręgów zachodzących jeden na drugi. W okręgu częstochowskim określana jako obudowa półkołowa lub okołowa: *uostatnio teraz uobudova byřa inna, puřkořova, uokořova byřy také gumki i to se fkyadařo jedyň v drugum (M)*. Na Śląsku natomiast mówiono na ten typ obudowy molbař: *molbař to byřa obudova řelazna, obudova molova, veřksoř teř byřa na gřyvnyř pšekopař (Ś-L)*.

Dolna część chodnika w okręgu częstochowskim nie miała swojej nazwy, a na Śląsku określana była terminem spód, spodek: *sput (R), iez spodek, to iez juř berga (Šw), gře ñiske pokřady mušeli pšibeřač spotku třgo kameńa (Ś-L)*. Tylko informator z Rydułtów podał także w tym znaczeniu nazwę zola (z niem. *Sohle*; OHM s. 74): *zola z ñeřeckã (R)*.

Boczne ściany chodnika wszędzie określano jedną nazwą *ocios*: te ściany f χ^u chodnika to nazywali *uóosy*, to *iez uóos* (M), *oóos* to ta ściana na kturęj *se fedroyayo* (R), te boczne to na *oóosax*, *oóosy byyy* (Ś-L). Nazwę *ocios* w tym samym znaczeniu potwierdził Ligęza z miejscowości Czekanów: "wprost z *oclosu*, tj. bocznej ściany chodnika" (Kult, s. 190). Tak samo w *Słowniku górniczym* Gismana.

Informator ze wsi Masłowski nie równość, wypukłość utrudniająca pracę określał terminem *wypuk*: *vyruvnaý žeby ne byyo vupukuf ta-kiy ružnyx* (M). Natomiast tylko informator z miejscowości Rydułtowy podał odrębną nazwę oznaczającą wgłębienie w spodniej części chodnika, z którego nie ścieka woda: *bulda* (R). Wyraz za pożyczony, prawdopodobnie z niem. *Mulde*, w języku czeskim "*mulda - příkop větších rozměrů, naplněný zpravidla vodou*" (OHM s. 72). W kopalniach wykonywano zagłębienie pod szybem, w którym gromadziła się woda spływająca tam specjalnie budowanymi ściekami lub wprost z wyżej położonych chodników. Informatorzy z kopalń węgla wymieniali nazwę tego zbiornika - *žáp*: *žáp* (z niem. *Sumpf*, w języku polskim od XV w.; BrSE): *žumpe tam byya pumpa co daľi pumpaya* (R), *dno šybu to iez žumpe* (Św), *sump, sumpe my to muvili, žatko byyo suxo tam to byya studňa* (Ś-L). Górnicy z kopalni rudy nie znali tej nazwy. Gisman podaje terminy *ržepie*, *ržepik* jako charakterystyczne dla kopalń rudy i soli, a *žáp*, *žápia* - dla kopalń węgla.

Miejsce bezpośredniego urobku rudy czy węgla wszyscy górnicy nazywali *przodkiem*: *ošim pšotkuv byyo* (G), *vúcepoyayo se na pšodek* (G), *pšotki byyy* (S), *f pšotku tylko rymbače* (R), *pšodek mejsce dronžeňa* (R), *pracovali ve tym pšotku dvoux luži, yadovač i rymbač* (Ś-L). *Przodek* jest nazwą ogólnosłowiańską od *przed* (z przegłosu e : o; *przod* = *per z przyrostkiem -d; BrSE). W języku czeskim *předek* (OHM s. 72).

Informatorzy wyróżniali dwa systemy wydobywania rudy i węgla. System filarowy, starszy, polegał na takim wydobywaniu kruszca, że pozostawiano na jakiś czas nie wyrąbaną jego część tak, żeby podtrzymywała ona strop i zabezpieczała przed jego zawaleniem. Taki nie wyrąbany słup rudy czy węgla podtrzymujący strop nosił nazwę: *filar*: *piňž metruv dyugošći filur vykopayo se* (G), *filory byyy na kolanax kopane* (S), *filar numyr iedyn* (M), *davni to ne vubirali caykoviče, tylko zostavali take nogi i to byy filor, co potšimyyoy ta rešta tygo, to co se rabovayo* (R), *filar* (Św), *tam byyy systymym filarovym*

(Ś-L). Nazwa *filar* znana jest w języku polskim od XV w., pochodzi ze śręgkiem. *pfilaere* (ŚISE). Definicja tego terminu u Gismana jest następująca: "filar - calizna węglowa zawarta między chodnikami". Tylko jeden z informatorów użył w tym znaczeniu, obok *filar*, także nazwy *opora: te se nazyvajum wopory, žeby to ne gnetyo* (M). Określeniem *filar oporowy* posługiwał się również J. Ziemia.

Drugi system, ścianowy, polegał na wybieraniu od razu całej ściany kruszca bez pozostawiania filarów. Takie złożo, przygotowane do wybierania go w całości, nosi nazwę *ściana: ze ścany se rude wybiraŋo* (G), *na ty ścaŋe juš ŝčelili, na ty ne* (M), *to byŋa ścana* (R), *ścana to jes pokŋad vynglovy pšygotovano do braŋo do uropku* (ŚW), *ścany to čonŋnom se pšes čayu teryn kopalni* (Ś-L), *systemym ścanovym beže* (Ś-L). W *Słowniku górniczym* Gismana *ściana* to "przodek wybierkowy o znacznej szerokości, posuwający się od zawaliska lub podsadzki w głąb calizny".

Aby założyć ładunek wybuchowy, który rozsadzał złożo kruszca, górnicy wiercili w ścianach *otwory*. Otwór taki najczęściej określano terminem *dziura: žurki kryńcić* (G), *žury povertali* (M), *štuxaŋonc f ty ruce robiu žura* (R), *žure nabijou* (ŚW). Tylko jeden z informatorów użył w tym znaczeniu nazwy *otwór* (tak u Gismana): *žag on vyvertaŋ te ofory* (Ś-L); a inny *lagersztoka: lagerštoka nabijou* (ŚW).

Na Śląsku odrębną nazwę miało także miejsce, z którego wydobyto już cały węgiel i przeznaczone było do zawalenia (nie zalicza się tutaj szybów, chodników, itp., które mimo wydobycia z nich całego węgla są wykorzystywane w innych celach, np. do transportu; por. Gajda s. 60). Nazwą tą jest *wyrobisko: vyrobiska čyli mejsce potsackove* (R), a gdy uległo już zawaleniu - *zawalisko: zavaliska, kedy juš tam vyngla ni ma i strop se zavalil* (Ś-L). Obydwie nazwy w powyższym znaczeniu umieszcza w *Słowniku górniczym* Gisman. Nie wymieniali ich natomiast informatorzy w okręgu częstochowskim.

Jeśli zawalenie się stropu wyrobiska zagrażało dalszej bezpiecznej eksploatacji złoża, wypełniano pustą przestrzeń bezużytecznymi odpadami uzyskanymi w trakcie prac wydobywczych. Najczęściej były to wyrąbywane w kopalni kawałki skały, rzadziej piasek sprowadzany w tym celu do kopalni z zewnątrz. Materiał, którego używano do wypełniania wyrobisk w okręgu częstochowskim,

określano terminem *haś*, *hasia*: *puźni haše takum podnūs i na ty haše še uoparyo* (M), a na Śląsku *podszadzka*: *potsacka* (R), *suħa potsacka* (Ś-L). Nazwa *podszadzka* odnotowana została w tym samym znaczeniu w *Słowniku górniczym* Gismana, natomiast nazwy *haś* nie spotkałam w cytowanych opracowaniach.

Inne pomieszczenia znajdujące się w kopalni pod ziemią, które wymieniali moi informatorzy, to *komora*, *prochownia* i *bunkier*. W okręgu częstochowskim wymieniano nazwę *komora* oznaczającą pomieszczenie, w którym przechowywano materiały wybuchowe: *šed do kumory bo tam kumora byħa materiããuv vybuħovyħ* (M), na Śląsku w tym znaczeniu funkcjonowała nazwa *prochownia*: *proħovňa byħa* (Św). *Bunkier* to pomieszczenie pod ziemią, w którym składowano węgiel: *buħker to byu zbórník* (R), *s tyħ ručuf to mušãyo najpšud do buħkra* (R), *vyħgel uraħany korytamy poħosovymy šed do bóħkra, do buħkra, buħker byu* (Św). Nazwa *bunkier* wystąpiła tylko na Śląsku.

Na powierzchni, poza budynkami biurowymi, w skład kopalni wchodziła *sortownia*: *sortovňa* (R), określana także nazwą *retry*: to *povéršňa tag zvana sortovňa, retry to nazyvałimy* (Ś-L). W pobliżu szybu znajdował się także rozjazd kolejowy i miejsce wyznaczone na składowanie kruszca. Informator ze wsi Masłońskie miejsce składowania rudy, z którego wywożona była ona poza teren kopalni, określał terminem *habdeka* (może z niem. *habdanken* 'uwolnić, odprawić'; dawne polskie *habdank* 'podziękowanie, zwolnienie, odprawa'; SWO): *urobek šed na rampe i do ħabdeki* (M). Natomiast górnik ze wsi Siedlec używał w tym znaczeniu nazwy *forant* (łac. *foras* 'na zewnątrz'; SiSE; niem. *vor* 'przed'; SWO): *na forant, do forantu* (S).

Rudę układano w tzw. *metry*: *ħuadli metry take i od metruf pãacili* (M), *rude tšeba byyo uoħyħ v metry* (G), a węgiel w *stoski*: *stoski, grube kavãki na stoski uħadałi* (R).

Wydobyty węgiel i rudę określano terminem *urobek*: *fšysko co ħun, co ħuñi urobili, tyn urobek* (M), *urobek* (R), *na dole odbyvaãu še uropki* (Św). Wyraz *urobek* w znaczeniu 'produkt wydobywania' wprowadzony został do terminologii górniczej przez S. Staszica (Gajda s. 55).

Odpady rudy określano nazwami *odpad*: *vus pšyprovaħiã i do voza te fšyske odpady povyoħiã* (M) i *wysiewki*: *vyšefki* (M).

Odpady wydobywane z kopalni wysypywano na *hałdy* (niem. *Halde*

'usypisko nieużytecznej skały na terenie kopalni, zwał'; SWO); na inne *χαυdy* vyucajum (M), *dve χαυdy*, jedna *iez* odpad a druga to *iez* *vyšifki* (M), na *χαυζε* śmierć (J), na *χαυζε* było osmú ślepruf (G), na *χαυζε* (S), *χαυdy* (Św). Na Śląsku hałdę nazywano także *bergą*; na te *χαυdy* *muvíli* *bergi* (R). Nazw *berg*, *berga* (śrgniem. *berc* 'góra, kopalnia'; SłSE) w znaczeniu 'kopalnia' nie spotkałam u informatorów ani w okręgu częstochowskim, ani na Śląsku. Nie zostały także zamieszczone w cytowanej literaturze. Dwóch informatorów (ze wsi Siedlec - okręg częstochowski i z miejscowości Świerklany - ROW) używało nazwy *berga* w znaczeniu 'kamień przerastający złoże'.

Pracownicy kopalni to *górnicy*. Nazwa *górník* w języku potocznym oznacza człowieka pracującego w kopalni pod ziemią, i m. in. w tym znaczeniu wymieniana była przez moich informatorów: *gurníkuv* było *dvux* (G), za *gurníka* *pracovajum* (S), *luže*, *górnicy* *sxožíli* *po* *dražínax* (R). Wyraz *górník* pojawia się w XVI w. (od podstawy *góra*, może być także kalką z niem. *Bergman*). Od połowy XVIII w. wchodzi do terminologii oficjalnej (Gajda s. 36).

Informatorom ze Śląska znane były także nazwy *hawierz* i *gwarek* (ze śrniem. *gewärke* 'członek gwarectwa'; Gajda s. 35), jednakże podkreślano, że nie są one w powszechnym użyciu: *χavir* to *česki*, to *gurník* *po* *česku* (Św), *gvarkí* to *był* *staropolski* *gvareg* *ne* *ślónski* (Św), *gvarkí* to *był* *počontek* *tego* *gurníctva*, to *gvarkove* *muvíli* *na* *gurníkuf* (Ś-L). Nazwa *hawierz* jest pożyczką z języka czeskiego, gdzie dostała się ze śrgniem. *houwer* w znaczeniu 'górník' (Gajda s. 36). Przez rolników z okolicznych wsi nie zatrudnionych w kopalni *górnicy* nazywani byli pogardliwie *kopidołami*; *kopidoųy* *muvíli* *na* *gurníkuf* (Św).

Najważniejszą funkcję w kopalni pełnił *górník* strzałowy - "upoważniony do wykonywania robót strzelniczych" (Gis.), określane krótko nazwami: *strzałowy* albo *strzelec*: *may* *taki* *ščavovny* *žesińc* *procynd* *vency* *out* *takigo* *gurníka* *normalnogo* (M), *ščelez* *go* *nazyvali* (G), *byli* *ščelcy* (M), *był* *ščavovny* *ktury* *daų* *χasųo* *uđekać* (R), to *był* *gvunny* *ščavovny* (Św). Ponieważ *górník* strzałowy zwykle zajmował się również obrabowaniem nie oderwanych od złoża w trakcie wybuchu pozostałości węgla czy rudy, nazywano go często także *rębaczem*, *kopaczem* lub *hajerem*: *f* *pšotku* *tyłko* *rymbače* (R), *χajery* to *rymbače*, to *był*

gubny *ščajovy* (Św), *rybač* i *kopač* to *jez jedno* i to samo i *χοηερ*, *χαηερ* (Św), *rybač*, *ščajovy* i *ščyla* i *uobryva* (Ś-L). Nazwa *kopacz* pierwotnie oznaczała każdego górnika, jednakże moim informatorom znana była już tylko w swoim bardziej wyspecjalizowanym znaczeniu 'rębacz' (por. Gajda s. 35). Nazwa *hajer* w znaczeniu 'rębacz' zapożyczona została w II połowie XIX w. z języka niemieckiego (niem. *Hauer*; Gajda s. 36). Od miejsca pracy wykonywanej na przodku rębacz nazywany był także *przodowym*: *pšodovy* (R).

Każdy strzałowy miał jednego lub kilku pomocników, których ogólnie nazywano *szleprami* albo *pomocnikami*: *každy gurńik maų sfojego šlepra čyli pomočnika*, *šleper byų na dole z nim* (M), *tyų šleper to maų toto vyviš fšysko co uųni urobili*, *tyų urobek* (M), *šleper byų tšeči* (G), *šleper* (S), *dvuų šlepruf* (R), *potym byli šlepry*, *to byų ładowač* (Św). Nazwa *szleper* jest zapożyczeniem z języka niemieckiego: *Schlepper* 'przeośnik, przesuwacz' (SMn-p), 'ciągnik' (Sn-p); *schleppen* 'wlec, ciągnąć za sobą' (Sn-p). Znaczenie niemieckie i wypowiedzi niektórych informatorów wskazują na to, że pierwotnie *szleper* był robotnikiem, który ciągnął pojemniki z urobkiem do miejsca, gdzie wydobywano je na powierzchnię. W takim znaczeniu używa nazwy *szleper* Łabęcki: "Prócz tych są w kopalniach *szlepry*, czyli wozaki" (Łab. s. 42) oraz Křístek "šleper - totěž co tačnik, mladý dělník dopravující kolečko (tački) s uhlím z rubání na třídu" (OHM s. 48-49). J. Jaros w aneksie do *Zarysu kultury górniczej* Ligęzy i Żywirskiej pisze, że ogólną nazwą *szleprów* lub *šleprów* określano wszystkich robotników nie wykwalifikowanych, którzy ładowali urobek, transportowali go do szybu i wyciągali na powierzchnię, ale "od II połowy XIX w. *szleprami* zaczęto jednak nazywać tylko tych robotników, których przydzielono do bezpośredniej pomocy rębaczom (pomoc ta polegała na ładowaniu i odstawianiu urobku) i którzy otrzymywali wraz z nimi wspólną pracę akordową. ...nazwa »szleper« wyszła u nas z użycia w latach międzywojennych" (Kult. s. 240-241). W relacji moich informatorów nazwa *szleper* oznaczała tylko pomocnika rębacza, ale wymieniano ją we wszystkich badanych miejscowościach.

Do *szleprów* zaliczano *ładowaczy* i *smykaczy*, których później zastąpili *ciskacze* zwani także *wozakami*.

Obowiązkiem *ładowacza* było ładowanie do niecek lub wiader, a później wozów, urobku przygotowanego na przodku do wywozu. Nazwa

ładowacz (od *ładować*, z niem. *laden*; w języku polskim od XVI w. obok *kłaść* = psł. **klasti*; SłSE) była częściej wymieniana na Śląsku niż w okręgu częstochowskim, gdzie raczej posługiwano się nazwą *szleper*: *ładovače* (R), *ładovač to byų tyn šleper*, *ładovoy* (Św), *ładovač* (Ś-L), *ładovace* (S).

Smykacze zajmowali się transportem rudy lub węgla z przodków do szybu w okresie, kiedy jeszcze w kopalniach nie stosowano wozów konnych. Urobek transportowano wówczas w specjalnie przystosowanych wiadrach lub nieckach przesuwanych po drewnianych listwach: *smykace te vádra po tyų smyckaų smykali iak to muvum po ty smyccce poięxay, no šleper, tag nazyvali, to pumoz byųa gurńika* (M), *smykače nieckami smykali* (R).

Gdy w kopalniach układano już szyny, po których jeździły wózki przewożące urobek, *smykaczy* zastąpili robotnicy, którzy pchali te wózki. W okręgu częstochowskim nazywano ich *wozakami*: a *tera iag na vuski to nazyvali vozak* (M). Nazwa *wozak* znana jest także na Śląsku: *vozak* (Ś-L), ale częściej używa się tam w powyższym znaczeniu terminu *ciskacz*: *to byųy ciskače znovu* (R), *ciskače, gje nie šoy kuńim ięxąc, to mušoy ciskaš cis* (Św). Obie nazwy umieszczone są w *Słowniku górniczym* Gismana.

Przy pchaniu wózków pod górę *wozacom* pomagali tzw. *podgórciarze*: *podgurdóš pomagay vyciskaų vuski do gury* (Ś-L).

W kopalniach węgla, gdzie pracowały także konie, człowiek, który je prowadził, nazywany był *koniarzem*, *woźnicą* albo *furmanem*: *kuńoż muvili* (Ś-L), *voźńica* (R), *furman* (R).

Poza *szleprami* do robotników nie wykwalifikowanych zatrudnionych w kopalni należeli: *zrywacze*, *sygnaliści*, *ciągacze*, *drzewiarze*, *kaściarze*, *rabunkarze* i *cieśle*.

Zrywacze pracowali na podszybiu, a ich zadaniem było zakładanie pełnych wiader, dostarczonych przez *szlepra-smykacza*, na zaczep maszyny wyciągowej i zdejmowanie pustych. Nazwę *zrywacz* wymieniali tylko informatorzy z okręgu częstochowskiego: *zryvač máy taki fak, iak potxozijyo vádro, to go zyapay za uxo i zervay go* (M).

W kopalniach zatrudnionych było zwykle dwóch *sygnalistów*. Sygnalista pracujący na podszybiu dawał sygnał sygnaliście na powierzchni, a ten przekazywał polecenia maszyniście obsługującemu wyciąg: *byųym za sygnaliste na potšybu* (M), *to byų sygnalista našybovy, to značy na povešxni i potšybovy załičany do dóuy* (M), *sygnalista* (Ś-L).

Czasami sygnalista nadszybowy był równocześnie maszynistą, stąd na Śląsku brak nazwy *sygnalista nadszybowy*: *mašyniŝta na guže, sygnaliŝta byu na dole* (Św). Znaczenie nazwy *sygnalista* (łac. *signalis* 'dający znak'; SWO) objaśnia Gisman.

Nazwą *ciągacz* || *ciągacz* posługiwali się tylko górnicy w okręgu częstochowskim w znaczeniu 'robotnik obsługujący kołowrót wyciągowy': *a cunğaže cunğli* (J), *cunğaž byu čforty na višxu* (G), *na xouže byu ošmu šlepruf i cunğažy korbaŝi* (G), *každy gurŝnik to maų sfo-žego cunğača, tag zvany cunğač* (M), *cunğaž byu na guže, hon moų tylko vy-cunğnuć te vadera* (M). W tym samym znaczeniu wymieniają nazwę *ciągacz* Ziemba (s. 38) i Jaros (Kult., aneks s. 240). Natomiast Ligęza w słowniczku wyrażenń gwarowych określa tą nazwą robotnika upoważnionego do obsługi kołowrotu pochylnianego (Kult.).

Drzewiarz, kaściarz, cieśla górniczy i rabunkarz to robotnicy zatrudnieni przy zakładaniu i likwidowaniu obudowy w kopalni węgla. W kopalni rudy wszystkie te czynności wykonywali sami górnicy wraz ze swymi szleprami.

Drzewiarz dostarczał drewno niezbędne do wykonania obudowy: *ževože* (Św), *dževaž, ktury maų zadaŝie dostarčeŝie dževa do pšotku* (Ś-L). Tak samo definiuje tę nazwę Gisman.

Kaściarze ustawiali kaszty, wykonywali obudowę kasztową: *ka-ščože staval'i kašty potym to pšestav'jal'i* (Św).

Cieśla górniczy (*cešla gurŝničy*; Ś-L) zatrudniony był przy stawianiu i rozbieraniu obudowy drewnianej w kopalni, później także przy ustawianiu maszyn (Gis.).

Rabunkarz (*rabunkaže*; Ś-L) rozbierał obudowę w miejscach, gdzie zakończono już prace wydobywcze i zabezpieczał ją, by mogła być powtórnie użyta. Nazwa *rabunkarz* umieszczona jest także w *Słowniku górniczym* Gismana.

Pracę górników nadzorował *sztymar*, mający często wykształcenie średnie, na Śląsku nazywany także *sztajgerem*. Nazwa *sztymar* jest zapożyczeniem z języka niemieckiego (niem. *Steiger*; BrSE, Sn-p, SWO): *štygar tyn co Keruvoj* (G), *štygar* (S), *byu štygar zma-novy i un provažijų te roboty fšyske i un davaų robote* (M), *štygar želių robota* (R), *štygar; a štažger to byu z německa* (R), *štažger, žisej štygar, pišoy šyxyty i pųacių* (Św), *štygar maų na površni praca ružna a puž-ŝni iexaų na duų* (Ś-L).

Zwierzchnikiem *sztymara* był *nadsztymar*, pracownik techniczny

o wykształceniu górniczym, zatrudniony w kopalni jako pomoc kierownika robót górniczych (por. *starszy górnistrz* w *Słowniku górniczym* Gismana). Stanowisko nadsztygara było tylko w większych kopalniach. Nazwę *nadsztygar* wymieniło dwóch informatorów: pracownik kopalni we Wrzosowej pod Częstochową (*notsztygar*; S) i górnik z kopalni "Śląsk-Matylda" w Świętochłowicach (*naťsztygar tyn zaś kuntrulovay robota štygara*; Ś-L).

Każda kopalnia miała swojego kierownika, zwanego czasem *zawia-
dowcą*, albo *dyrektora*: *dyrektor byų* (S), *Kerovniğ robud gurńiçyğ* to *yon may cayom kopalnie tam pot sobum* (M), *zavodofca to cayořcom Keruvay i gurum, na poveřçni, na placu i doųym* (M). Nazwa *zawia-
dowca* oznacza tu kierownika małego zakładu górniczego, tam gdzie jest tylko kopalnia i sortownia (Gis.).

Dozorca zatrudniony na powierzchni kopalni w okręgu częstochowskim określany był terminem niemieckim: *werszuc* (niem. *Werk-
schutz* 'ochrona zakładowa' jak *Bahnschutz* 'ochrona kolejowa' Sn-
p): *verřicof, versuce, vyrřuc* (S).

Praca w górnictwie określana była ogólnopolskim terminem *praca*: *ja pracovayem na vadržax, puźni na vozağ* (M), *jo se přyjujem do pracy* (Św), w okręgu częstochowskim mówiono także *robota*: *gurńiça robota, no to se pořli na robote* (M). Na Śląsku czynność wykonywaną pod ziemią nazywano *onaczeniem*: *yonacyć to jez zubać, kopać, robić tym co se yonacy* (Św), *abo poyonac tam to gurńiğ veřay co robić* (Św). W okręgu częstochowskim terminu *onować* używano w znaczeniu 'wyko-
nywać olunek': *no bo přeceř muřili tag yonuvac* (M). *Olunek* - wycię-
cie w stemplu, na którym opierała się stropnica (Gis.), może z
niem. *Olung* 'namazanie, smarowanie' (Sn-p): *vyćinali ten yonunek*
(M).

Czas pracy nazywano *szychtą* (niem. *Schicht*; BrSE), czasem *dniówką*: *přerobiųym šyçta* (J), *to juź byya šyçta çyli dńufka* (M), *šy-
çta çyli dńufka* (R), *štygar piřou šyçty dńufka žiřei* (Św), *šičta, jak skońçy dńufka, to jes šyçta* (Ś-L). Obydwie nazwy wymienia Gisman.

Wydobywanie rudy czy węgla wszyscy nazywali *fedrunkiem* (z
niem. *Förderung* 'wydobywanie', *fördern* 'wydobywać'; SWO): *fe-
druńgi byųy* (S), *ne byyo fedruńku* (R), *fedruńk to jez mocna robota*
(Św), *fedruneg muřeli* (Ś-L), *ne fedrovali* (R), *ścana, na ktorej se
fedrovay* - *vydobyvay se vyřgel* (R), *fedrovac to jez pracovac* (Św).

Czasowniki *fedrować* i *wydobywać* umieszczone zostały w *Słowniku górniczym* Gismana.

Prace wydobywcze rozpoczynano od wywiercenia dziur w ścianie węglowej lub rudnej. Obok czasownika *wiercić*, wymienianego przez wszystkich informatorów, w okręgu częstochowskim posługiwało się także czasownikiem *borować* (niem. *bohren* 'wiercić otwór, świdrować'; SWO). W okręgu częstochowskim czasownik *wiercić* oznaczał wiercenie świdrem ręcznym, a czasownik *borować* - wiercenie świdrem mechanicznym: *i dopiero kryńčili to i věrcili, věrcių żury* (M), *znowuž żury povertałi* (M), *i tym dopiero buruje* (M), *borują żury* (M). Na Śląsku zaś używano czasownika *wiercić* bez określenia, jakim narzędziem tego wiercenia dokonywano: *vērcili otfory* (Św), *vyvertaj te otfory* (Ś-L).

Następnie oczyszczano wywiercony otwór i zakładano ładunek: *vyvērcių żure, vyčystių no i puźni zakładaj śčaj, ile tam kładno dwe, tšy pački, no xčaj vincy to vwożyu* (M). Ogólnopolskiego czasownika *czyścić* używali w tym znaczeniu wszyscy informatorzy, natomiast obok czasowników *zakładać*, *kłaść*, *włożyć* na Śląsku wymieniano także czasownik *futować*: *vyfutrowali sobe, vyfutrowaj sobe tyn ofur* (R).

Po szczelnym wypełnieniu załadowanego materiałem wybuchowym otworu miękkim piaskiem można już było podpalić lont. Wybuch nazywano *strzelaniem* albo *odstrzałem*: *ščylańe* (R), *otščaj* (Ś-L), *ščylali dynamitem* (Św), *znowuž żury vērcių, ščeliu i pośed du dum* (M), *woščeliłi* (M). Rzeczownik *odstrzał* został zdefiniowany w *Słowniku górniczym* Gismana. Wybuch miał rozkruszyć węgiel lub rudę. Rozrywanie ściany określano w okręgu częstochowskim czasownikami *rwać* i *targać*: *čym lepi ubiū to lepšum siue maū do rvańo* (M), *gže jak kturę rve, jak targa* (M).

Tę część kruszca, która nie odpadła od złoża w trakcie wybuchu, wyrąbывano ręcznie przy pomocy kilofa. Czasownik *rąbać* wymieniany był bardzo rzadko. Zwykle używano w tym znaczeniu czasownika *szramać*: *sztramać*: *a puźni rude rombali* (M), *štramać kilofym na leżuncki* (J), *štramao se na leżuncki* (G), *tuteū mušaj wot kuńca do kuńca vyštramuvać* (M), *ścany se šramovaj to byu šramufka* (Św), *šramać, tyn niski potkujat se šrame* (Św). Gisman w *Słowniku górniczym* umieszcza czasownik *szramować* i rzeczownik *szramowanie* z kwalifikatorem "wyrażenie przestarzałe", zastępuje je odpowiednimi wrębiać i wrębianie.

Kiedy górnik *szramał*, jego pomocnicy ładowali rudę lub węgiel do niecek albo wiader i transportowali urobek do szybu. Przesuwanie wiader po drewnianej szynie nazywano *smykaniem*: *úadro še smykaŷo na poŷšybě* (M), *smykače to v ňeckax smykaŷi* (R). Czasownik *smykać* już w biblii z 1456 r. występuje w znaczeniu 'przesuwać' (BrSE). Gdy w kopalniach zaczęto stosować wozy, wóz taki podjeżdżał do przodka, co moi informatorzy określali czasownikiem *podchodzić*: *tu vus poŷŷoŷiŷ* (M), a po załadowaniu pchany był do szybu. Czasownik *pchać* wymieniony został w tym kontekście tylko przez jednego informatora: *pŷax* (M), obok częstszego *ciš* (*cisnąć*, pierwotne znaczenie 'naciskać, popychać'; SISE): *ciš* (M), *ciš*, *mušox ciškać ciš* (Św). Czasownik *ciskać* w powyższym znaczeniu zamieszczony został także u Gismana w *Słowniku górniczym*.

Po wydobyciu kruszca na powierzchnię przesypano go do wagonów, którymi był transportowany na miejsce składowania. Obok ogólnopolskiego czasownika *wysypać* (*vysypać*; M), informatorzy powszechnie używali w tym znaczeniu czasownika *suć*: *tyn urobeg vysuŷ* (M), *suŷi* (Ś-L).

Od chwili wywiezienia z przodka urobku można już było przystąpić do wykonania obudowy, następnie znów wiercono otwory, strzelano itd.

Po wydobyciu wszystkich zasobów z pokładu usuwano z wyrobisk elementy obudowy w celu powtórnego ich wykorzystania. Czynność tę informatorzy nazywali *rabunkiem* (z niem. *rauben*; SWO): *robiliŷ rabunek* (S), *rabovaliŷ* (S, Ś-L). Na Śląsku obok czasownika *rabować* wymieniano także czasowniki *zarabować*, *zrabować* w znaczeniu 'zasypać, zawalić': *zarabovax* (R), *žeby čuoveka ňe zrabovax po prostu* (R). Czasownik *rabować* oraz rzeczowniki *rabunek*, *rabowanie*, *zarabowanie* *się* definiuje Gisman.

W wyniku usunięcia obudowy z wyrobiska następowało zawalenie się stropu. Czasem jednak stop osuwał się niespodziewanie i takie nagłe zapadnięcie określali moi rozmówcy terminem *zawał*: *ale ŷag ŷez zavax, to tak pynkaŷom te stymple ŷagby zapaxki* (M), *zavax* (Ś-L). Gisman natomiast terminem *zawał* nazywa "przewidziane lub niespodziewane osunięcie się skał stropowych do wyrobiska".

Aby przedostać się do następnego złoża rudy, często trzeba było przebijać się przez warstwę skalną. Wyrabowano w tym celu wąski chodnik. Informatorzy w okręgu częstochowskim mówili wte-

dy, że wykonywano *wdzierkę* albo *wdzierano się*: *pšebijałi vpski ěodnik, robili vžirki co se vžirali tam* (M).

Przy bardzo cienkich pokładach trzeba było część chodnika wykonywać w kamieniu. Dla określenia tej czynności w okręgu częstochowskim używano czasownika *wyrabiać*: *wyrabiali tyn začir, tag zvanu maras* (M), a na Śląsku czasowników *przybrać*, *przyciosać* i *ociosać*: *gže niske pokłady to mušeli pšiberać spotku tygo kańeńa* (Ś-L), *pšicosać, ocosać to jes pšibrać* (Św). Gisman definiuje tylko czasownik *przybierać*.

Najwięcej znaczeń miał czasownik *bić*. W okręgu częstochowskim występował wymiennie z czasownikami: *kopać* (*bić* w tym znaczeniu tylko w języku polskim; Spsł.): *ěodniki bili* (M), *vybity byu šyp* (G), *podstawić stempel = podstemplować*: *tu se podbijało take krańce* (G), *podbiu jednygo stympla* (M), *žšeba byu potstemplovaž žeby mu ne spada na gŕove* (M) i *uderzać*: *i biu sygnaŕ do gury* (M), a na Śląsku z czasownikiem *wyrąbywać*: *bili ěotfory takum laskum i dŕutym* (Św).

Pozostałe czynności wykonywane na terenie kopalni w okręgu częstochowskim określane były czasownikami ogólnopolskimi, których tutaj nie wymieniam.

Wyposażenie górnika w narzędzia było uzależnione od metody stosowanej przy wydobywaniu kruszca i stopnia mechanizacji pracy w górnictwie. Pierwszy okres charakteryzował się prowadzeniem robót jedynie przy pomocy narzędzi ręcznych, metodą ścianową czy zabierkową. Drugi okres wiąże się z zastosowaniem prochu strzelniczego do rozsadzania złoŕa; zapoczątkowany został w połowie XVII w. Wprowadzanie mechanizacji do kopalni rozpoczęto dopiero w latach sześćdziesiątych XIX w. (Kult. s. 113-136). Ligęŕa w grupie najstarszych narzędzi pracy ręcznej wymienia: *pyrlik, ŕelazko, dŕuto, klin, kilof, motykę, łopatę, siekierę, pię i grabie* (Kult. s. 118).

Pyrlik to duŕy, ciężki młot o obu płaskich końcach. Wypowiedzi moich informatorów potwierdzają stwierdzenie Ligęŕy, że "stara polska nazwa pyrlika utrzymała się najsilniej na obszarze Górnego Śląska i przylegających doń częściach Zagłębia" (Kult. s. 118). Wymieniali ją tylko górnicy ze śląskich kopalni węgla: *pyrlik ubijałi vyŕgel* (R), *pyrlik do bico* (Św), *pyrlik to byu duŕy*

(Ś-L). Nazwa *pyrlik* jest bardzo stara, można ją spotkać w polskich dokumentach szesnastowiecznych (Kult. s. 118). Informatorzy z okręgu częstochowskiego używali w tym znaczeniu tylko nazwy *młot*: *moy młot* (G), *młot duży młot taki* (M). Nazwa *młot* wymieniana była także na Śląsku: *był pik i młot* (R). Częściej jednak funkcjonowała tam nazwa *młotek* na określenie małego *pyrlika*: *młotek abo młoty pyrlik muwili* (Ś-L) obok nazwy *forlstik* (niem. *Faustel*; por. Gajda s. 65): *pyrlik albo forlstik* (R). Ligęza podaje nazwę *faszlik*: *farszlik* z terenu od Sosnowca, Klimontowa aż po Chrzanów i Libiąż, z Bolesława pod Olkuszem, Dźbowa i Konopisk pod Częstochową (Kult. s. 120). Gisman wymienia nazwę *faszlik* jako przestarzałą.

Żelazko to "niewielki, jednostronny kilof spełniający w dawnym górnictwie rolę klina" (Kult. s. 121). W tym znaczeniu nazwa *żelazko* nie została wymieniona przez żadnego z moich informatorów. Tylko jeden górnik ze Śląska wymienił tę nazwę w znaczeniu 'metalowa część jednostronnego kilofa górniczego': *tu żelazo a to jes styl do tśimańa* (Ś-L). W okręgu częstochowskim nie były znane tego typu kilofy. Tam *żelazko* zastępował *klin* (por. Kult. s. 121-122) i *łom* zwany *bresztyngą* lub *brechą*: *moy klin* (G), *do piro vžon bresztyngi* (G), *tom rude brexum se zryvajo* (J). Nazwa *klin* jest prasłowiańska (psł. **klin* 'cuneus' z apofonią samogłoski rdzennej od psł. **kolti*; SłSE); wymieniana była także na Śląsku obok popularniejszej tam nazwy *pik*||*pikol*: *kliny do zbijańo vygla na duu* (Św), *pikole, piki* (Św), *był młot i pik, pikol* (R). Nazwa *bresztynga* pochodzi być może z kontaminacji fr. *broche* 'rzecz ostra, szpiczasta' (SWO) i niem. *Stange* 'metalowy pręt, drąg' (SWO). Gisman wymienia nazwę *bresztenga* jako niepoprawną, dając odnośnik do nazwy *łom*. Nazwę *łom* (psł. **lom*, **loma* 'łamanie, kruszenie'; nazwa narzędzia od początku XIX w.; SłSE) w znaczeniu 'stalowy drąg na końcu spłaszczony' wymienił jeden z informatorów na Śląsku: *był taki lom na końcu spłaszczony* (R).

Częściej niż klinów i łomów używano w okręgu częstochowskim narzędzia o kwadratowym przekroju nasady z wymiennym okrągłym ostrzem. Narzędzie to nazywano *kilofem* albo *sztramem*: *stramać kilofym na leżunkci* (J), *meli my take kilofy* (G), *tag zwany był stram, kilof* (M). Obie nazwy są zapożyczeniami z języka niemieckiego: *kilof* ze *šrgniem*. *kilhouwe*, dziś *Keil-haue* 'kilof' (SłSE), a

sztram z niem. *Schram* 'wrąb, wyżłobienie' (Sn-p). Wymieniali je także górnicy śląscy: *Kilofy* (R), *gurńik Kilofym okopyvaj* (Ś-L), *był Kilof do šramaňa, to śćany še šramovaję, to byja šramufka* (Św). Być może kiedyś nazwy *kilof* i *sztram* || *szramówka* oznaczały narzędzia nieco odmiennie zbudowane; jak pisze Ziemia, "w pokładach miękkich zamiast »szpic« używano »szramówki«, której koniec nie był ostry, ale wykuty w kształt dęta" (s. 32). Gajda wymienia nazwę *szramówka* (niem. *Schramhaue*) w znaczeniu 'kilof do wykonywania wciósów poziomych' (s. 66). Jednakże moi informatorzy bez względu na rodzaj zakończenia ostrza wymieniali obie nazwy obocznie. W opracowaniu V. Křístka nazwą *szramówka* określany jest kilof dwustronny ("šramuvka - oboustranný nosák"; OHM s. 88), który Lięza nazywa *oskardem* (Kult. s. 122). O tym typie kilofa nie wspominali moi informatorzy.

Nazwa *kilof* w okręgu częstochowskim oznaczała także tylko metalową część kilofa, w której umieszczane były wymienne ostrza, zwaną częściej *obuchem*, a czasem *szpicą*: *f tyn Kilov byjo ošče take davane* (M), *v ůobuž špice davali* (M), *na Kijki nabiję še špice* (G). W tym samym znaczeniu nazwę *obuch* wymienia Ziemia: "kilof jednostronny miał w obuchu otwór, w który zakładano »szpic« z kutego żelaza" (s. 32). Lięza nazywa *obuchem* cały kilof (wraz z uchwytem) o wymiennym ostrzu (Kult. s. 122); występowanie nazwy *obuch* w tym znaczeniu potwierdza Gajda (s. 66). Gisman natomiast definiuje *obuch* jako "płaską stronę narzędzia, np. kilofa, siekiery, młota". Brückner podaje, że *obuch* jest nazwą wyłącznie polską i czeską od *ob-* i *ucho*, oznaczającą pierwotnie 'ucho siekiery lub topora' (BrSE); ale nie wymienia jej V. Křístek.

Nazwa *szpica*: *špic* (z niem. *Spitze*; *špic* 'szczyt', dawniej wyłącznie *špica*, *špica*; BrSE) oznacza zazwyczaj wymienne ostrze w kilofie (Gis., Kult. s. 122, Ziemia s. 32): *špica* (M), *špic* (Św) i występuje obok rodzimej nazwy *ostrze*: *f Kilov byjo ošče davane* (M). Gajda wymienia nazwę *špicak* w znaczeniu 'kilof z wymiennym ostrzem' (s. 66).

Drewniana rękojeść kilofa (także młota i siekiery) w okręgu częstochowskim miała trzy nazwy: *styl* (niem. *Steil* 'trzonek pędzla'; BrSE), *helmo* (niem. *Heim* 'trzonek, stylisko'; Sn-p) i *kijek*: *styl pševažne muvil'i* (M), *vykopać tša byjo na caje helmo* (G), *čajym tšymou to helmo, Kijok* (G), *na Kijki nabiję še špice, šeKiry* (M).

Nazwa *styl* wymieniana była także w tym znaczeniu na Śląsku: *ki-
lov byų na štylu, štyl* (Św), to *ies styl do tšimańa* (Ś-L). Ziemia i
Ligęza używają wymiennie nazw *styl* i *helmo* (Ziemia s. 32, Kult.
słowniczek). Gisman natomiast precyzuje ich znaczenie, podając
definicje: "stylisko - rękojeść różnych narzędzi, przeważnie z
twardego drewna" i "helmisko - stylisko do kilofa".

Łopata określana była wszędzie terminem ogólnopolskim (= psł.
**lopāta*; SłSE): *łepete broų* (G), *łopaty* (S), *łopatkūm se vžų i za
sebe* (M), *łopaty byų* (Św), *łopatańi* (Ś-L). Tylko na łopatę w
kształcie serca jeden z informatorów na Śląsku mówił *hercowa*:
łopaty byų hercuvy (Św). U Gismana pod hasłem *sercówka*. Nazwa *sy-
rcówka* znana jest również na Ostrawie - "syrucvka łopata tvaru
srolce" (OHM s. 89).

Inne zgodne z ogólnopolskimi nazwy narzędzi używanych w ko-
palni to *siekiera*: *šeKiry* (G) i *grabie*: *grabe żelazne* (S).

W okręgu częstochowskim wymieniano jeszcze jedno stare, pro-
ste narzędzie górnicze - *chropacz*. Był to kij owinięty szmatami,
służący do nawilżania drągów, po których przesuвано wiadra z ru-
dą. Takie nawilżanie specjalnie przygotowanym płynem dawało le-
pszy poślizg. Nazwy *chropacz* nie spotkałam w cytowanej literatu-
rze, nie wymieniano jej także na Śląsku. Być może pochodzi od
przymiotnika *chropawy* (psł. **chorp-avъ* || **skorp-avъ* || **korp-avъ*; SłSE);
ta *iągby pynzel r^uobili, niby to ^uni nazyvali chropoc, to tag davno nazyva-
li* (M), *chropoc to suzy do tyx pomoćic, do potarcó, żeby byųo ślisko*
(M).

Gdy w kopalniach zaczęto stosować proch, wraz z nim wkroczy-
ły pod ziemię nowe narzędzia. Początkowo otwory, do których
wkładano ładunek, wybijano przy pomocy żelazka lub *dłutka* i *pyr-
lika* (Kult. s. 123). Ten sposób pracy znany był informatorom z
kopalń śląskich: *biłi motfory takum laskum i dūtym* (Św). Także tyl-
ko oni mówili o narzędziu zwanym *laską*, *majzlem* lub *szturchaczem*.
Był to długi, żelazny pręt z wymiennym dūtym: *loska to byų taki
majzel dūgi do vybijańa otforuf* (Św), *gurnig robių to żelaznom loskom i
motkim pobiaų* (Ś-L), *štuxače to byųa rurka i ve śrotku fchozių taki um
na kuńcu spušćuny, štuxajonc f ty ruce robių žura* (R). Tak samo opi-
suje to narzędzie Ziemia (s. 32). Nazwa *laska* wymieniana jest
też przez Gismana i Ligęzę (u Ligęzy także nazwa *sztuchacz* w
tym samym znaczeniu; informator również z miejscowości Rydułto-

wy), ale nieco inaczej określają oni sposób użycia tego dłuta. Ligęza pisze: "trzymając łaskę oburącz wiercono otwór dłutem" (Kult. s. 123). U Gismana pod hasłem *łaska wiertnicza* podana została definicja "długi ciężki drąg stalowy, na koniec którego nakłada się dłuto; przyrząd służący do wiercenia ręcznie otworów strzałowych".

W okręgu częstochowskim podobny przyrząd służący do ręcznego wiercenia otworów strzałowych nazywano *świdrem*: *f počuntku, davno, to rypčno verčili to byyy śfydry take* (M), *śföder, śfédrem* (G). Świder zbudowany był z wymiennej części metalowej zwanej *szpilem* (niem. *Spille* 'wrzeciono'; BrSE, Sn-p) i *rączki* drewnianej lub metalowej, koniecznie zakończonej *uchem*, w którym umieszczano drąg, aby łatwiej było wkręcać w ścianę całe urządzenie: *ropčka byyy, tu byyy uo f tym śfédze, kavay kija vyozyy i rypkami dopiro kryńciy a tu fsazany byy taki śpil, śpil to byy kavay zupeuńe prynt dvużestka, yón to rošćinay na puu i te púra tag zvane z iedny pouovy i z druży na k'ovadle rošklepay na yostro i jak to ślimak teros skryńciy* (M). Na Śląsku terminem *świder* || *sznajdel* określano tylko świdry mechaniczne: *śfyedry te šnajdle* (Św), *byyy śfidry* (Ś-L).

W kopalniach rudy przy wierceniu bardzo twardych pokładów na wiertło świdra mechanicznego nakładano specjalną bardzo twardą końcówkę, która w okręgu częstochowskim nosiła nazwę *motylek* lub *rączki* || *raki*: *gze ies tak tfardo to majom tag zvane rački, take raki, to ies taki m^uotylek tyłko barzo tfardy i to fkyada se na końcufke tego śfédra i druty m pšebija* (M). Nazwę *rączek* definiuje tak samo Gisman.

W wykuty lub wywiercony otwór wkładano materiał wybuchowy, nazywany czasem *prochem*, a na Śląsku także *amunicją*: *materiay vybuovy, davni davni to muvili dynamit, potym meżanaka, no a teras to jez amunit* (M), *materiay vybuovy* (Ś-L), *gzeż mu tyn prox se troške vysuy* (M), *amunicije se ftykayo i robiy se vybuχ* (R). Nazwa *proch* w okręgu częstochowskim oznaczała każdy rodzaj materiału wybuchowego bez względu na jego skład chemiczny.

Materiał wybuchowy górnicy pobierali z magazynu w postaci gotowych ładunków, które w okręgu częstochowskim nazywano *strzałami*: *pobrau te ščayu* (M), *bo imu potroncałi za tyn ščay, vinz uni šanuvaili tygo ščayu* (G). Nazwę *strzał* tak samo definiuje Gisman.

Ładunek połączony był ze *spionką*, na Śląsku zwaną *koperetlą*, z której wyprowadzony był *lont*: *spuyka to byyy ta jagby papiros, taka*

gruba i tyn do pački se fkyadauo, do tego dynańitu cy tam do mezańki i lont se vyprovažiuo na višx (M), byu tag zvany tyn lont, do tego pšimocovana koperytla, ktura jez bespošredńo mo kontak s materiãuym vybuřovym (Ś-L). Gisman zalicza nazwę koperetla do terminów niepoprawnych. Nazwa lont (niem. Lunte 'sznur łatwopalny'; SłSE), jedyna w okręgu częstochowskim, na Śląsku używana jest obok nazw cyndra (niem. Zünder; Łab. s. 47) i sitki: lónď byu taki šnurek (G), lont (M), lont, po německu cendra (Ś-L), sitki tag zvane cyndry (R). Nazwa o tym samym rdzeniu co cyndra znana była również górnikom ostrawskim: "cynšnura - zápallnice; z něm. Zündschnur; dnes se jí už dávno neuživã" (OHM s. 91). Gisman podaje ją jako synonim nazwy lont. Natomiast nazwa sitki jest nazwą rośliny (od psł. pnia *si-, BrSE), która weszła do słownictwa górniczego dlatego, że dawniej zamiast spłonki używano sitowia napełnionego prochem.

Otwór wypełniony materiałem wybuchowym zaklejano gliną uformowaną w tzw. kluski|| kluchy: kloxy (G), kluxy (M), kluski do zabijańo otforuf (Św). Nazwa kluska (niem. Kloß 'bryła'; SWO) umieszczona została także w Słowniczku górniczym Gismana jako "wyrażenie mało odpowiednie". Gisman zaleca w tym znaczeniu nazwę przybitka, która nie została wymieniona przez żadnego z moich informatorów.

Kluski ubijano kijem, który w okręgu częstochowskim określano terminami: stempel, ubijacz lub kopyšć: no taki stympel, ubijač cy-li, Kiš byu (M), bere to, to kopyč, my to tak nazyvali kavau tego ževa (M).

Pod ziemiã materiał wybuchowy przechowywano w skrzyniach. Nazwa skrzynia wymieniana była w tym znaczeniu przez wszystkich informatorów: na guvnyu řodńiku byua skšyńka zrobóna (M), skšyńa na materiãu vybuřovym (Św).

Górnicy przenosili swoje ładunki w puszkach: meli take puški blašane na pasku no i te ščauy f ty pušce (M). Nazwa puszka jest zapożyczeniem z języka niemieckiego buhsa, dziś Büchse (BrSE).

Dla ochrony materiału wybuchowego przed wilgociã stosowano nieprzemakalne torby, w których umieszczano ładunki. W okręgu częstochowskim nazywano je kundami: nazyvali to kundy, take byuy torby nepšemakalne (M). Nazwa kundel jest starym zapożyczeniem ze śrdniem. kudel 'pojemnik, np. sakwa na pieniądze', z wtórnyu infiksem -n- na gruncie polskim (SłSE).

Do wyposażenia górnika należała także *lampa*. Ligęza pisze: "Górnicy okręgu częstochowskiego przekazują nam wspomnienia starszego pokolenia, które w prymitywnych kopalniach rudy żelaznej używało na dole łuczywa, następnie świec" (Kult. s. 126). Moi informatorzy z tego terenu nie znali już takiego sposobu oświetlania miejsca pracy. Najstarszym wymienianym przez nich urządzeniem do oświetlania była *lampa olejowa*. Tylko jeden górnik z miejscowości Rydułtowy na Śląsku mówił o oświetlaniu tzw. *szczy-pami*: *ščypami šfícili to take podžazžune dževo tjušte* (R). Nazwa *szczy-pa* znana jest również mieszkańcom wsi w woj. częstochowskim, ale takie drobno porąbane drewnianki nasyczone żywicą używane były przez nich jedynie do rozpalaenia ognia w piecu.

Lampy olejowe najczęściej określane były nazwami: *olejka*, *oliwiarka*, *olejarka*, a na Śląsku także: *kaganek*: *uolejka* (G), *oli-varkami šfícili* (J), *olejki* (R), *olejarka* (Św), *olejki tag zvane kagaňki to nazyvali* (Ś-L), *na samym píršu byyy te kagaňki* (R). Nazwę *olejka* (łac. *oleum* 'olej'; SWO) wymienia Ligęza jako charakterystyczną dla Śląska, a nazwę *olejarka* podaje z miejscowości Kopniska pod Częstochową; zamieszcza także dokładny opis tej lampy (Kult, s. 128). Nazwę *kaganek* definiuje Gisman: "kaganek górniczy - dawna olejowa lampka górnicza na knot". W podobnym znaczeniu umieszczona została w *Słowniku etymologicznym* Sławskiego nazwa *kaganiec* 'rodzaj prymitywnej lampy, skorupka z knotem palącym się w oleju', w języku polskim od XV w.; wyraz wędrowny, którego ostatecznym źródłem jest język grecki (SISE), do słownictwa górniczego przejęty za pośrednictwem języka czeskiego (OHM s. 174).

Lampki olejowe zostały wyparte przez jaśniej świecące lampy karbidowe, które moi informatorzy nazywali krótko *karbidkami*, a czasem *karbidówkami*: *zapalaly karbitki lampy karbidove* (M), *karbitka to pali jasno* (G), *lampki byyy take nagazove karbitki* (S), *karbitki* (P), *karbitka* (Św), *karbitki* (Ś-L), *byyy karbitufki* (M). Nazwa *karbidka* (od *karbid*; łac. *carb(o)* 'węgiel' + gr. *eidos* 'kształt' = węgiel wapnia; SWO) wymieniana jest w tym samym znaczeniu przez Gismana i Ligęzę.

Wszystkie te narzędzia składały się na osobiste wyposażenie górnika, były jego własnością. Często wykonywał je sam, dopasowywał do swojej metody pracy, wzrostu i siły; zwykle przechowy-

Nazwa *styl* wymieniana była także w tym znaczeniu na Śląsku: *Kilov byŭ na štýlu, štýl* (Św), *to ies styl do tšimańa* (Ś-L). Ziemia i Ligęza używają wymiennie nazw *styl* i *helmo* (Ziemia s. 32, Kult. słowniczek). Gisman natomiast precyzuje ich znaczenie, podając definicje: "stylisko - rękojeść różnych narzędzi, przeważnie z twardego drewna" i "helmisko - stylisko do kilofa".

Łopata określana była wszędzie terminem ogólnopolskim (= psł. **lopata*; SłSE): *łopete broŭ* (G), *łopaty* (S), *łopatkum se vzuŭ i za sebě* (M), *łopaty byŭy* (Św), *łopatami* (Ś-L). Tylko na łopatę w kształcie serca jeden z informatorów na Śląsku mówił *hercowa*: *łopaty byŭy ħercovy* (Św). U Gismana pod hasłem *sercówka*. Nazwa *syrcówka* znana jest również na Ostrawie - "syrcuwka łopata tvaru srolce" (OHM s. 89).

Inne zgodne z ogólnopolskimi nazwy narzędzi używanych w kopalni to *siekiera*: *šekiry* (G) i *grabie*: *graǔe Źelazne* (S).

W okręgu częstochowskim wymieniano jeszcze jedno stare, proste narzędzie górnicze - *chropacz*. Był to kij owinięty szmatami, służący do nawilżania drągów, po których przesuвано wiadra z rudą. Takie nawilżanie specjalnie przygotowanym płynem dawało lepszy poślizg. Nazwy *chropacz* nie spotkałam w cytowanej literaturze, nie wymieniano jej także na Śląsku. Być może pochodzi od przymiotnika *chropawy* (psł. **chorp-avъ* || **skorp-avъ* || **korp-avъ*; SłSE); *ta ĩagby pynzyl r^uobili, ĩiby to ^uni nazyvali ħropoc, to tag davno nazyvali* (M), *ħropoc to sŭzy do tyħ pomocic, do potarčo, Źeby byŭo ślisko* (M).

Gdy w kopalniach zaczęto stosować proch, wraz z nim wkroczyły pod ziemię nowe narzędzia. Początkowo otwory, do których wkładano ładunek, wybijano przy pomocy *żelazka* lub *dłutka* i *pyrlika* (Kult. s. 123). Ten sposób pracy znany był informatorom z kopalń śląskich: *biłi ŭotfory takum laskum i dŭutym* (Św). Także tylko oni mówili o narzędziu zwanym *laską*, *majzlem* lub *szturczaczem*. Był to długi, żelazny pręt z wymiennym dłućem: *loska to byŭ taki majzel dŭugi do vybijańa otforuf* (Św), *gurnig robiŭ to Źelaznom loskom i motkim pobijaŭ* (Ś-L), *štŭŭaće to byŭa rurka i ve śrotku fħoŹiy taki ŭom na kuńcu spŭašćony, štŭŭajonc f ty ruce robiŭ Źura* (R). Tak samo opisuje to narzędzie Ziemia (s. 32). Nazwa *laska* wymieniana jest też przez Gismana i Ligęzę (u Ligęzy także nazwa *szturczacz* w tym samym znaczeniu; informator również z miejscowości Rydułto-

wy), ale nieco inaczej określają oni sposób użycia tego dłuta. Ligeza pisze: "trzymając łaskę oburącz wiercono otwór dłuтом" (Kult. s. 123). U Gismana pod hasłem *łaska wiertnicza* podana została definicja "długi ciężki drąg stalowy, na koniec którego nakłada się dłuто; przyrząd służący do wiercenia ręcznie otworów strzałowych".

W okręgu częstochowskim podobny przyrząd służący do ręcznego wiercenia otworów strzałowych nazywano *świdrem*: *f počůntku, davno, to rygnčo verčili to byyy sfidry take* (M), *sfeder, sfedrem* (G). Świder zbudowany był z wymiennej części metalowej zwanej *szpilem* (niem. *Spille* 'wrzeciono'; BrSE, Sn-p) i *rączki* drewnianej lub metalowej, koniecznie zakończonej *uchem*, w którym umieszczano drąg, a by łatwiej było wkręcać w ścianę całe urządzenie: *rončka byyya, tu byyyo uho f tym sfedze, kavay kija vyozyy i rygnkami dopiro krynciy a tu fsazany byyy taki spil, spil to byyy kavay zupeuńe prynt dvuzestka, uon to rošcinay na puu i te pura tag zvane z jedyu pouovy i z druży na k'ovadle rosklepay na uostro i jak to šlimak teros skrynciy* (M). Na Śląsku terminem *świder* || *sznajdel* określano tylko świdry mechaniczne: *sfiedry te šnajdle* (ŚW), *byyy sfidry* (Ś-L).

W kopalniach rudy przy wierceniu bardzo twardych pokładów na wiertło świdra mechanicznego nakładano specjalną bardzo twardą końcówkę, która w okręgu częstochowskim nosiła nazwę *motylek* lub *rączki* || *raki*: *gze jes tak tfardo to majom tag zvane rački, take raki, to jes taki m'otylek tyłko barzo tfardy i to fkyada se na końcułke tego sfedra i drutyu pšebiya* (M). Nazwę *rączek* definiuje tak samo Gisman.

W wykuty lub wywiercony otwór wkładano *materiał wybuchowy*, nazywany czasem *prochem*, a na Śląsku także *amunicją*: *materiay vbyuovy, davni davni to muvili dynańit, potym meřanka, no a teras to jez amuńit* (M), *materiay vbyuovy* (Ś-L), *gzež mu tyn proř se troške vysuy* (M), *amunicie se ftykayo i robiy se vbyuř* (R). Nazwa *proch* w okręgu częstochowskim oznaczała każdy rodzaj materiału wybuchowego bez względu na jego skład chemiczny.

Materiał wybuchowy górnicy pobierali z magazynu w postaci gotowych ładunków, które w okręgu częstochowskim nazywano *strzałami*: *pobraj te ščayy* (M), *bo imu potroncali za tyn ščay, vinyz unii šanovali tygo ščayy* (G). Nazwę *strzał* tak samo definiuje Gisman.

Ładunek połączony był ze *spłonką*, na Śląsku zwaną *koperetlą*, z której wyprowadzony był *lont*: *spuyka to byyy ta jagby papiros, taka*

gruba i tyn do pački se fkyadauo, do tego dynańitu czy tam do meżaniki i lont se vyprovażiuo na višx (M), byx tag zvany tyn lont, do tego pšimocovana koperytla, ktura jez bespošredno mo kontakt s materiauym vybuchovym (Ś-L). Gisman zalicza nazwę koperetla do terminów niepoprawnych. Nazwa lont (niem. Lunte 'sznur łatwopalny'; SłSE), jedyna w okręgu częstochowskim, na Śląsku używana jest obok nazw cyndra (niem. Zünder; Łab. s. 47) i sitki: lónd byx taki šnurek (G), lont (M), lont, po německu cendra (Ś-L), sitki tag zvane cyndry (R). Nazwa o tym samym rdzeniu co cyndra znana była również górnikom ostrawskim: "cynšnura - zápalnice; z něm. Zündschnur; dnes se jí už dávno neužívá" (OHM s. 91). Gisman podaje ją jako synonim nazwy lont. Natomiast nazwa sitki jest nazwą rośliny (od psł. pnia *si-; BrSE), która weszła do słownictwa górniczego dlatego, że dawniej zamiast spłonki używano sitowia napełnionego prochem.

Otwór wypełniony materiałem wybuchowym zaklejano gliną uformowaną w tzw. kluski||kluchy: kloxxxy (G), kluxy (M), kluski do zabijańo otforuf (Św). Nazwa kluska (niem. Kloß 'bryła'; SWO) umieszczona została także w Słowniczku górniczym Gismana jako "wyrażenie mało odpowiednie". Gisman zaleca w tym znaczeniu nazwę przybitka, która nie została wymieniona przez żadnego z moich informatorów.

Kluski ubijano kijem, który w okręgu częstochowskim określało terminami: stempel, ubijacz lub kopyść: no taki stempel, ubijač czy-łi, kił byx (M), bere to, to kopyč, my to tak nazывali kavay tego ževa (M).

Pod ziemią materiał wybuchowy przechowywano w skrzyniach. Nazwa skrzynia wymieniana była w tym znaczeniu przez wszystkich informatorów: na guvnyx xodńiku byxa skšyńka zrobóna (M), skšyńa na materiau vybuchovy (Św).

Górnicy przenosili swoje ładunki w puszkach: meli take puški blašane na pasku no i te ščayy f ty pušce (M). Nazwa puszka jest zapożyczeniem z języka niemieckiego buhsa, dziś Büchse (BrSE).

Dla ochrony materiału wybuchowego przed wilgocią stosowano nieprzemakalne torby, w których umieszczano ładunki. W okręgu częstochowskim nazywano je kundami: nazывali to kundy, take byxy torby nepšemakalne (M). Nazwa kundel jest starym zapożyczeniem ze średnim. kudel 'pojemnik, np. sakwa na pieniądze', z wtórnym infiksem -n- na gruncie polskim (SłSE).

Do wyposażenia górnika należała także *lampa*. Ligęza pisze: "Górnicy okręgu częstochowskiego przekazują nam wspomnienia starszego pokolenia, które w prymitywnych kopalniach rudy żelaznej używało na dole łuczycza, następnie świec" (Kult. s. 126). Moi informatorzy z tego terenu nie znali już takiego sposobu oświetlania miejsca pracy. Najstarszym wymienianym przez nich urządzeniem do oświetlania była *lampa olejowa*. Tylko jeden górnik z miejscowości Rydułtowy na Śląsku mówił o oświetlaniu tzw. *szcypami*: *ščypaři šfíčili to také podžazžune dževo tjušte* (R). Nazwa *szcypa* znana jest również mieszkańcom wsi w woj. częstochowskim, ale takie drobno porąbane drewnienka nasyczone żywicą używane były przez nich jedynie do rozpalaenia ognia w piecu.

Lampy olejowe najczęściej określane były nazwami: *olejka*, *oliwiarka*, *olejarka*, a na Śląsku także: *kaganek*; *olejka* (G), *oliwarkami šfíčili* (J), *olejki* (R), *olejarka* (Św), *olejki tag zvané kagaňki to nazyvali* (Ś-L), *na samym pírsu byly te kagaňki* (R). Nazwę *olejka* (łac. *oleum* 'olej'; SWO) wymienia Ligęza jako charakterystyczną dla Śląska, a nazwę *olejarka* podaje z miejscowości Kopopiska pod Częstochową; zamieszcza także dokładny opis tej lampy (Kult, s. 128). Nazwę *kaganek* definiuje Gisman: "kaganek górniczy - dawna olejowa lampka górnicza na knot". W podobnym znaczeniu umieszczona została w *Słowniku etymologicznym* Sławskiego nazwa *kaganiec* 'rodzaj prymitywnej lampy, skorupka z knotem palącym się w oleju', w języku polskim od XV w.; wyraz wędrowny, którego ostatecznym źródłem jest język grecki (SłSE), do słownictwa górniczego przejęty za pośrednictwem języka czeskiego (OHM s. 174).

Lampki olejowe zostały wyparte przez jaśniej świecące lampy karbidowe, które moi informatorzy nazywali krótko *karbidkami*, a czasem *karbidówkami*: *zapalaly karbitki lampy karbidove* (M), *karbitka to pali jasno* (G), *lampki byly take nagazove karbitki* (S), *karbitki* (P), *karbitka* (Św), *karbitki* (Ś-L), *byly karbitufki* (M). Nazwa *karbidka* (od *karbid*; łac. *carb(o)* 'węgiel' + gr. *eidos* 'kształt' = węgiel wapnia; SWO) wymieniana jest w tym samym znaczeniu przez Gismana i Ligęzę.

Wszystkie te narzędzia składały się na osobiste wyposażenie górnika, były jego własnością. Często wykonywał je sam, dopasowywał do swojej metody pracy, wzrostu i siły; zwykle przechowy-

wał je w domu. Do właściciela kopalni należały tylko urządzenia służące do transportu urobku wewnątrz kopalni i wyciągania go na powierzchnię.

Początkowo transport urobku odbywał się w wiadrach albo w nieckach. W okręgu częstochowskim stosowano najczęściej wiadra: *wiadra byyy ževane* (G), *viadro šyo do gury yadovne a pružne na duu* (M), *do viadra* (J). Informator z Siedlca na wiadro używane w kopalni mówił *kirle*: *kirle byyy* (S). On też użył wyrazu *niecka* na oznaczenie pojemnika, w którym odbywał się transport rudy we wnętrzu kopalni: *byyy take necki* (S). W tym samym znaczeniu wymieniał nazwę *niecka* (psł. 'płytkie koryto' u wszystkich Słowian zdrobnienie od *niecy*, *niecwa* = scs. *nšztwy*; BrSE) informator z miejscowości Rydułtowy na Śląsku: *smykače do neckuv nakudali, smykače to v neckaχ smykali* (R). Nazwa *niecka* na Śląsku oznaczała także naczynie z drewna służące do ładowania urobku na wózki: *ve davnejšyx časax to ve neckaχ nošili do vuzykv vysypyvali* (Ś-L). W tym drugim znaczeniu umieszczona została w *Słowniku górniczym* Gismana i u Ligęzy.

Do dna wiadra, którym transportowano rudę, przybijane były listewki, często nazywane *podwiadrkami*: *te podvartki pšybiŋou pod viadro* (J) albo po prostu *listwami* (śrwniem. *liste*, dziś: *Leiste*; SłSE): *viadro yot spodu maŋo pšybitom listfe* (M). Nazwę *podwiadrka* definiuje Gisman: "podwiadrka (rud.) - krótkie kawałki połowicy przybite równolegle do dna wiadra, z półokrągłymi wyżłobieniami dla ułatwienia ślizgania wiadra po smyczce".

Wiadra z urobkiem przesuwane były po drewnianych żerdziach umocowanych na spodzie chodnika. Górnicy w okręgu częstochowskim nazywali je *smyczkami*, *smycami* albo *żerdziami*: *smycki byyy popšybiŋane* (J), *vyvoži še na smyccie* (J), *po ty smyccie tša byyo iexać* (G), *po tyχ smyckaχ*, *po ty smyccie poieχax* (M), *byyy pouovice, smyce nazyvali davni* (M), *davni to še iezŋiyo po žyrccie* (G). Nazwa *smyczka*, jako charakterystyczna dla górnictwa rudnego, w tym samym znaczeniu występuje także u Gismana.

Na powierzchnię urobek wyciągany był pierwotnie przy pomocy kołowrota, który określano najczęściej starą, niemiecką nazwą *haspel*: *χaspłym še vyčunŋnie to na gure* (M), *χaspel* (Św), *byyy χaspel* (Ś-L). Nazwę *haspel* (niem. *Haspel* 'kołowrót'; Sn-p) wymienia w tym samym znaczeniu Roździeński:

"Haszplem ją na wierzch ciągną, bo tak jest głęboko,
 że od spodka do wierchu tam nie dojrzy oko".

(OF s. 53)

Gisman kwalifikuje nazwę *haspel* do terminów niepoprawnych, zalecając w tym znaczeniu nazwę *kołowrót*, używaną tylko przez informatorów z Rydułtowów: *kołowrut* (R). Nazwę *kołowrót* (psł. **ko-lo-vortw*; SłSE, Gajda nawiązuje w tym przypadku do niem. *Kehrrad*, por. Gajda s. 98) wymienia także Łabęcki przy opisie szybu (Łab. s. 36).

Haspel składał się z wałka umocowanego na osi, zwanego także w okręgu częstochowskim *bębem*: *l'ina na tym bymbnie* (M), *vayeg may d've korby* (M), a na Śląsku *drumlem*: *drumel tyn vay* (Ś-L). Nazwę *bęben* wymienia w tym znaczeniu także Gisman.

Po obu stronach wałka znajdowały się uchwyty do obracania nim zwane *korbami*: *na choźe było ośmú śleprufi ćongaży korbami* (G), a tutaj *była korba jagby u studni i ćungli korbami*, *vayeg may d've korby* (M). Nazwa *korba* notowana jest w zabytkach polskich od XVI w., z dawniejszego niem. *kurbe* 'ts.', śrgniem. *kurbe* 'korba przy studni' (SłSE).

Do wałka przymocowana była *lina*: *l'iny ćongnum i ta l'ina provaży v'adro na duy i do gury* (M). Nazwa *lina* w znaczeniu ogólnopolskim notowana od XV w. (SłSE), z niem. *Leine* 'gruby powróż' (SWO), gdzie z germańskiego *lina* 'len' (SłSE).

Na końcu liny umocowany był *hak*, na którym zawieszano wiadro. W okręgu częstochowskim nosił on dwie nazwy: *hak* (śrgniem. *hake*, *haken*, niem. *Haken*; SłSE) i *wnyk*: *jak taki jes* (M), *moy p'sy-p'xać to v'adro i zayożyż zaś na vnyk* (M).

Do wyciągania urobku z głębszych kopalni używano *kieratów* napędzanych siłą konną: *keraty co kuń ćungny*, *kuń choży na keraty i te v'adra vyc'ungali* (M). Gisman zalicza *kierat* do terminów przestarzałych, które już wyszły z użycia. Nazwa *kierat* jest zapożyczeniem z języka niemieckiego, niem. *Kehr-rad* 'ts.', od *kehren* 'obracać' i *rad* 'koło' (SłSE).

Kiedy w kopalniach zaczęto używać do transportu wózków, udoskonalono także sposób ich wyciągania na zewnątrz. W terminologii górniczej pojawiły się nowe nazwy określające nowe urządzenia.

W okręgu częstochowskim *wózek* określano terminami: *wóz*, *fur*

(śr. niem. *vuore*, niem. *Fuhre*; SWO) i wagon (fr. *wagon* 'wóz'; SWO): *vyhozum vozy na višx* (M), *tyn vuz iexau* (M), *te fury take vos* (M), *za tyn fur vlož z'vignox i nažućiu i dali poixau* (M), *na vagany uaduvali* (G). Na Śląsku dominowała w tym znaczeniu nazwa *wózek*, a informator z miejscowości Rydułtowy używał nazwy *bumber*: *vuski* (Św), *vozyki zapinane pšes xaki* (Ś-L), *vuzeg bumbry nazyvali* (G). Gisman wymienia tylko nazwę *wóz*. W kopalniach śląskich wyróżniano odrębnymi nazwami *wózek-wywrotkę* i *wózek bez ścian* do transportu drewna. *Wózek-wywrotka* określany był terminem *szryber*: *šrybry to byxy vuski ze šrybrym s tyxu, on še kípovau* (Św), a wagonik bez ścian to *koza* lub *suka*: *to sum kozy* (Św), *to nazyvali suka* (Ś-L). Nazwy *koza* i *suka* wymienia także Gisman, przy czym nazwę *suka* zalicza do terminów "mało odpowiednich".

Kilka wagoników połączonych razem tworzyło tzw. *kolejkę*: *kolejka* (G), *tak samo sum kolejki rosprovazune* (M), *teras to kolej iže* (M).

W trakcie prac załadowniczych pod koła wozu podkładano *kliny*, aby wagonik nie stoczył się w dół. Klin taki w okręgu częstochowskim określano nazwą *brek* (poprzez język niemiecki z angielskiego *break* 'zatrzymać'; SWO, Sn-p): *taki tym brek podbiu tam pot to, žeby ne iexauo* (G).

Urobek do wozów ładowano z *rampy* (fr. *rampe* 'podwyższenie z desek'; SWO): *rampa mušaua byž zašše vyžy niš požum* (M), *z rampy valiu na vus i spuχali* (M). Nazwę *rampa* wymienia Gisman w tym samym znaczeniu.

Wozy poruszały się po torze określanym nazwą ogólnopolską: *to na dva t'ory šyo* (M), *na tože normalnym* (Ś-L).

Tor składał się z metalowych szyn ułożonych na drewnianych podkładach. *Szyny* określane były terminem ogólnopolskim: *byxy šyny* (M), *šyny* (Św), *želazne šyny* (Ś-L). Szyna z niem. *Schiene*; BrSE. Najczęściej także ogólnopolską nazwą *podkład* określano belki drewniane, na których spoczywały szyny kolejowe: *potkady* (M), *šyny na potkadaχ* (Św), *potkady byxy drevanne* (Ś-L). Tak samo u Gismana. Na Śląsku używano ponadto w tym znaczeniu nazw *logier* i *szwela* (niem. *Schwelle* 'próg, podkład, np. pod szyny kolejowe'; Sn-p): *to byxy tag zvane logry* (Ś-L), *na drevnaχ, na šlelaχ takix* (R). Nazwa *szwela* zaklasyfikowana jest przez Gismana do niepoprawnych.

Rozgałęzienie toru określano ogólnopolskim terminem *rozjazd*: *rozjaz byų v' jedne i v drugom strune* (M). Tak samo u Gismana.

Przy wjeździe do windy zamiast rozjazdów umieszczano stalową płytę, po której przetaczano wózki. W okręgu częstochowskim płyta taka określana była nazwami: *nojgezing*, *wenzorka* (niem. *Wende* 'punkt zwrotny, obrót', *wenden* 'obrócić, odwrócić'; Sn-p), *bufor* (ang. *buffer* 'urządzenie służące do łagodzenia siły uderzenia lub wzajemnego nacisku sprzęgniętych pojazdów szynowych'; SWO) i *bono* (prawdopodobnie od *błona* 'płaszczyna', psł. **bolna*; BrSE): *šų na nojgezihgi, na venzorki do šybu* (S), *potłozji pot tšn byuno, pot tšn bufor jag ohi to nazyvali* (M), *to byų byona* (G), *byų byona take co tylko goų blaųa byųa* (M). Nazwa *bon* w tym samym znaczeniu wystąpiła także na Śląsku: *bun blaųum vyųozųny na kturym se vozy uobraca* (Św), *to byų tag zvane buny, bun to take platformy my to nazyvali našym jenzykim buny* (Ś-L), *duża platforma, vykųziųny byųy żelazne, ze tyų šyn žiekųy to na ta pyta, nazyvųo se to bun, bunym my to nazyvali* (Ś-L), obok wymienianej tylko przez informatora z Rydułtowów nazwy *szyberbina*: *šiberbina* (R). Nazwa *bon*, *bono* stanowi odrębne hasło w Słowniku górniczym Gismana.

Wozy wydobywano na zewnątrz przy pomocy *maszyny wyciągowej*, zwanej także krótko *wyciągiem*: *mašina vyčongova* (M), *vyčonk* (Św).

Z *bona* wozy przetaczano do windy. Nazwa *winda* (niem. *Winde*, *winden* od *wenden* 'obracać'; BrSE) wymieniana była tylko przez informatora z miejscowości Rydułtowy na Śląsku, obok nazwy *szola* (niem. *Schale*; SWO): *šole, vindy* (R). Pozostali informatorzy używali wymiennie nazw *klatka* (psł. **klét-aka*, **klet-aka*; SłSE) i *szola*: *jedna klatka leci na duų, a druga klatka iže do gury* (M), *šole, šala byųa tako, klotka tako* (S), *šol, šola to som te klatki šybove* (Św), *som dve klatki* (Ś-L). Nazwę *szala* zalicza Gisman do terminów niepoprawnych.

Na powierzchni znajduje się wieża *szybowa* nie mająca odrębnej nazwy: *veža šybova* (R, Św, Ś-L, M). W niej umieszczone jest *koło* (psł. **koło*; SłSE) *pędne*: *te kųy kozum* (M), na Śląsku nazywane także *tarczą* (z dawnego niem. *targe*; BrSE): *dve tarče som* (Ś-L). Obydwie nazwy wymienia w tym samym znaczeniu Gisman.

Inne urządzenia zainstalowane na powierzchni, które zostały wymienione przez informatorów z okręgu częstochowskiego, to tzw. *wywrot* i *gryzaki*.

Wywrot to "urządzenie do opróżniania wozów kopalnianych przez obrotowe wywracanie ich" (Gis.): *i vyvrot ěes, no i tyĵi vyvrotami ěe vyžuca* (M). Gryzaki zaś służyły do rozdrabniania rudy: *te gryzoki gĵetuy na drobĵejše kavayki* (M). Gisman wymienia nazwę *gryzak* na oznaczenie stalowego narzędzia stosowanego przy obrotowym sposobie wiercenia do pogłębiania otworu i zalicza ją do terminów wiertniczych. Nazwy obydwu urządzeń są prasłowiańskie: *wywrot* = *wort (cerk. *wratiti* 'wrócić'; BrSE), a *gryzak* od *gryżć* = psł. *grysti, *gryzō z ie. *g^uraū- 'mleć, kruszyć' według Kuryłowicza (SłSE).

Górnikom pomagał w pracy i ostrzegał przed niebezpieczeństwem *Skarbnik*. O *Skarbniku* opowiadali wszyscy górnicy ze Śląska, w okręgu częstochowskim mówił o nim tylko informator ze wsi Masłońskie: *skarbnik, muvum, že ĵon ĵoščega, o, tag byĵoi* (M), o *skarbniku* (R), o *skarbnikaĵ* (Św), *nazyvali go skarbnikem, poĵevaž on tšimay te skarby pod zěmōm* (Ś-L). O legendarnym duchu kopalni wspomina już Rózdzieński:

"Wielkie szczęście przy kruszczach przez długi czas mieli,
Poki gory z niejakim Szarlejem dzierzeli,
Lecz gdy go być skarbnika a ducha ziemnego
Poznali, wzbrzydźili sie towarzystwem jego".

(OF s. 55)

Skarbnik nosił różne imiona (Kult. s. 183), ale moi informatorzy nazywali go zawsze *Skarbnikiem*, tylko górnik z miejscowości Rydułtowy określał go także nazwą *Matusz*: *to za¹s Matuš porobiy to byĵ tyn duĵ kopalnĵ*. Ligęza wymienia nazwę *Matusz* z miejscowości: Radlin, Boguszowice, Mszana i Załęże (Kult. s. 183). W Świętochłowicach nazywano *Skarbnika* *Śrebnikiem* (Kult. s. 183), ale mój informator z tej miejscowości nie znał nazwy *Śrebnik*.

W okręgu częstochowskim znacznie popularniejszy od *Skarbnika* jest *świecznik*: *śfíčnik* (M), *śfíčniki* (G), o *śfíčnikaĵ śfíčnik po ĵunĵakaĵ, pševažĵe na ĵoĵĵe* (S). Wspomina o nim Ligęza: "Wśród istot demonicznych poza *Skarbnikiem* najczęściej wspominany jest utopiec, rzadziej ogniste *śweicyki*, a całkiem sporadycznie skrzotek, zwany w bytomskim gwizdkiem" (Kult. s. 166). Sporo miejsca poświęca mu Rózdzieński:

"Tym wietrunkom podobny jest ow latający
 Ogień, co sie więc w lesiach ukazuje w nocy,
 Który czasem wędrowne i podróżne ludzi
 Z drogi (w) wielkie błędzenie - zmamiwszy - zawodzi".

(OF s. 64)

Z przedstawionego materiału wynika, że wprawdzie tworzy się jedna wspólna terminologia dla całej grupy zawodowej górników, jednakże różnicowania lokalne ciągle jeszcze są znaczne. Z niewielkiej zarejestrowanej liczby ok. 300 słów zaledwie 25, występujących zarówno w okręgu częstochowskim, jak i na Śląsku, nie ma żadnych synonimów. Były to zwykle stare, rodzime nazwy miejsc o rdzeniach słowiańskich, np. *pokład, poziom, pole, ocios, przodek, ściana, urobek*; nazwy narzędzi, które aczkolwiek używane przy pracy w kopalni, znane były także w gospodarstwie, np. *siekiera, grabie, karbidka* oraz nazwy czynności, takich jak: *fedrować, czyścić, strzelać, smykać, suć*¹¹. W tej grupie znalazły się tylko trzy nazwy osób: *sygnalista*, właściwie nazwa ogólnopolska 'ten, który daje sygnały' z zawężeniem znaczenia do 'ten który daje sygnały na podszybiu i nadszybiu', oraz *sztymar* i *nadsztymar*, wyrazy pochodzenia niemieckiego, które upowszechniły się tym łatwiej, że właścicielami kopalń byli najczęściej Niemcy, niemiecki był także dozór nad górnikiem od *sztymara* począwszy.

Znacznie więcej jest nazw znanych w obu okręgach wydobywczych, ale w jednym z nich mających synonimy (21 haseł). Do tej grupy należy np. jedyna w okręgu częstochowskim nazwa określająca miejsce wydobywania rudy: *kopalnia*, która na Śląsku funkcjonuje wymiennie z zapożyczonymi z języka niemieckiego nazwami *gruba* i *szachta*; podobnie nazwa *strop* - na Śląsku w tym samym znaczeniu także *góra* i *fersta* itp. Są także nazwy jedyne w danym znaczeniu na Śląsku, a mające synonimy w okręgu częstochowskim, np. *fi-lar* - w okręgu częstochowskim w tym samym znaczeniu również *opora*; *szramać* obok *rąbać* i inne. Wystąpiły też nazwy wspólne, mające w jednym z okręgów dodatkowe znaczenie (5 haseł), np. *berga* w obu okręgach oznacza 'przerost skalny w pokładzie minerału',

¹¹ Nie zostały tutaj wymienione nazwy czynności, które w pracach górniczych nie odbiegały od znaczenia ogólnopolskiego, takich jak np. *schodzić, mówić, jeździć* itp. Nie są one również uwzględniane w danych liczbowych.

na Śląsku występuje ponadto w znaczeniu 'hałda'. Stosunek nazw wspólnych mających synonimy w okręgu częstochowskim do nazw wspólnych mających synonimy na Śląsku wynosi 1:2.

Istnieją nieliczne nazwy (4 hasła) wspólne dla obu okręgów, których synonimy występują zarówno w okręgu częstochowskim, jak i na Śląsku, np. *fela* 'deska zakładana za stropnicę' w okręgu częstochowskim wymieniana była obok nazw *belka*, *opórka*, a na Śląsku obok nazw *okładzina* i *okrojki*; tak samo nazwy: *stempel* (starsza) i - w tym samym znaczeniu - *stojak* (nowsza), znane w obu okręgach, w okręgu częstochowskim funkcjonują obok nazwy *krajc*, a na Śląsku obok nazwy *podpórka*. Najwięcej synonimów występuje na określenie przerostu skalnego w pokładzie. Wynika to zapewne z różnego rodzaju tych przerostów. Wspólnymi nazwami są tutaj: *maras*, *calizna* i *berga*, okręg częstochowski charakteryzują używane w tym samym znaczeniu nazwy: *skała*, *zacier*, *spiek*, *kurzawa* || *burzawa*, a Śląsk nazwy: *przerost*, *łupek*, *spąg* i *firszta*.

Częste jest występowanie wspólnej nazwy dla oznaczenia pojęć ogólnych, podczas gdy ich części składowe mają odrębne nazwy w każdym z okręgów. Na przykład wspólna jest nazwa *szyb*, ale *szyb* przeznaczony tylko do wchodzenia i wychodzenia z kopalni ma w okręgu częstochowskim nazwę *wychodak*, a na Śląsku - *wliz*. Również nazwa *chodnik* używana jest w tym samym znaczeniu w obu okręgach, ale *chodnik* główny określany jest w okręgu częstochowskim terminem *sztreka*, a na Śląsku - *przekop*.

Niewiele było nazw znanych w obu okręgach, a mających odrębne znaczenia (6 haseł), jak np. czasownik *bić*, który w okręgu częstochowskim występował w znaczeniach: 'kopać (szyb, chodnik)', 'podstawić (stempel)', 'dawać sygnał dźwiękowy, uderzać w gong' a na Śląsku w znaczeniu 'wyrąbywać otwór w ścianie węglowej', czy rzeczownik *piętro* - w okręgu częstochowskim 'część złoża przygotowana do jednoczesnego wybierania', a na Śląsku 'część wysokiego poziomu'. Nazwą tak samo brzmiącą, która wystąpiła w obu okręgach, ale w różnych znaczeniach, jest czasownik *onować* || *onaczyć*. W tym przypadku znaczenie jest uwarunkowane etymologią. W okręgu częstochowskim oznacza wykonywanie *olunku* (z niem. *Ölung*) a na Śląsku - wykonywanie jakiegokolwiek czynności pod ziemią ('wykonać to ono'; zaimek *ono* występuje na Śląsku w znaczeniu 'coś').

Małą grupę (7 par) stanowiły odrębne nazwy określające ten sam desygnat znany górnikom w obu okręgach. Należą tu takie nazwy, jak np. *brecha* 'metalowy pręt na końcu spłaszczony' funkcjonująca w okręgu częstochowskim i *rom* 'ts.' na Śląsku; w okręgu częstochowskim *spłonka*, a na Śląsku *koperetia* i inne.

Wiele natomiast było nazw lokalnych (44 hasła) wymienianych tylko w jednym z badanych okręgów, które w drugim okręgu nie miały odpowiedników. Łączyło się to ze stosowaniem odmiennych metod pracy. Więcej było tych nazw w okręgu częstochowskim (26 haseł) niż na Śląsku (18 haseł), a połowa z nich oznaczała narzędzia pracy, np. *chropacz*, *motylek*, *raczki*, *podwiadrki*, *kunda*, *gryzak* i inne. Na Śląsku nazwy należące do tej grupy związane były zwykle z istnieniem większej liczby różnych pomieszczeń wewnątrz kopalni i odmiennym rodzajem obudowy, np. *bunkier*, *wyrobisko*, *pustka*, *bulda*, *żapie*, *kaszt*, *papuć*.

Na 288 zarejestrowanych nazw 105 znanych było tylko w okręgu częstochowskim, 106 tylko na Śląsku, a 77 wystąpiło w obu okręgach. Najbogatsze było słownictwo dotyczące nazw miejsc (112 haseł, z tego tylko w okręgu częstochowskim 37 nazw, tylko na Śląsku 49, wspólnych 26) i nazw narzędzi (103 hasła, tylko w okręgu częstochowskim 44, tylko na Śląsku 31, wspólnych 28). Przeważały nazwy rodzime (181 haseł). Najwięcej zapożyczeń było w zakresie nazw osób - na 33 hasła 15 zapożyczeń, co stanowi 45,4%, z czego prawie połowa (7 haseł - 46,6%) wystąpiła tylko na Śląsku - i nazw narzędzi - na 103 hasła 42 zapożyczenia (40,8%). W tej grupie wyrazy obce przeważały w okręgu częstochowskim - 19 haseł (45,2%). Występowanie dużej ilości zapożyczeń określających pracowników kopalni na Śląsku wiązało się z większym różnicowaniem stanowisk pracy w dużych kopalniach węgla, które powstały później niż kopalnie rud żelaza i wchłoneły wielu poszukujących pracy, przybywających zarówno z różnych okolic kraju, jak i z Niemiec. Nowe stanowiska pracy, których nie było w kopalniach rudy, nie miały rodzimych nazw i określane były terminami niemieckimi. Większa w okręgu częstochowskim liczba zapożyczeń w zakresie nazw narzędzi związana była z prymitywniejszymi metodami pracy stosowanymi w górnictwie rudnym, a co za tym idzie - z większą ilością prostych narzędzi używanych przez górników. Było tam w użyciu w ogóle więcej nazw narzędzi (44 hasła)

niż na Śląsku (31 haseł). Zapożyczenia te były albo bardzo stare, albo też funkcjonowały obok nazw rodzimych, rzadko bywały jedynymi określeniami desygnatu. Ogółem w przedstawionym tu słownictwie górniczym na dwie nazwy rodzime przypadała jedna nazwa zapożyczona.

WYKAZ ŹRÓDEŁ

- BrSE - A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970
- Gajda - S. Gajda, *Rozwój polskiej terminologii górniczej*, Opole 1976
- Gis. - S. Gisman, *Słownik górniczy*, Katowice 1949
- Kult. - J. Ligęza, M. Żywirska, *Zarys kultury górniczej*, Katowice 1964
- Łab. - H. Łabęcki, *Górnictwo i hutnictwo w Polsce. Opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego*, Warszawa 1841
- OF - W. Rózdzieliński, *Officina ferraria*, Katowice 1936
- OHM - V. Křístek, *Ostravská hornická mluva*, Praha 1956
- SłSE - F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1952 i n.
- SMn-p - *Słownik mechaniczny niemiecko-polski*, red. Z. Koch, Warszawa 1963
- Sn-p - J. Piprek, J. Ippoldt, *Wielki słownik niemiecko-polski*, Warszawa 1969
- Spsł. - *Słownik prasłowiański*, red. F. Sławski, Kraków 1974 i n.
- SWO - *Słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa 1978
- Ziemba - J. Ziemba, *Biedaszyby górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego*, Katowice 1967

INFORMATORZY

Okręg częstochowski	Śląsk
Ch - Józef Nostrzyk	R - Alfred Piątek
G - Stanisław Lula	Ś-L - Feliks Lazar
J - Antoni Makuch	Św - Ludwik Holesz
M - Czesław Maladyn	
MK - Maria Proszowska	
S - Józef Wrzosocki	

INDEKS

amunicja	czyścić
belka	dżuto
berg	dniówka
berga	drabina
betoniki	drumel
bęben	drzewiarz
bić	dyrektor
bon	dziura
bonik	
borować	fedrować
brecha	fedrunek
brek	fela
brebsberg	filar
bresztynga	fersta
bufor	firszta
bulda	forant
bumber	forlstik
bunkier	fur
burzawa	furman
	futrować
calizna	
chodnik	ganek
chodnik fedrunkowy	grabie
chodnik filarowy	gruba
chodnik powietrzny	gryzaki
chodnik wodny	góra
chropacz	górnik
ciągacz	gwarek
ciągacz	
cieśla górniczy	habdeka
ciskacz	hajer
ciskać	hak
ciś	hałda
cyndra	

hasia	krajc
haspel	kunda
haś	kurzawa
hawierz	
helmo	lada
hercowa	lagersztoka
	laska
kaganek	lina
kapa	listwa
karbidka	logier
karbidówka	lont
kaszt	lutnia
kaściarz	
kierat	żadowacz
kierownik	łom
kijek	łopata
kilof	łupek
kirla	
klatka	majzel
klin	mały pyrlík
klucha	maras
kluska	maszyna wyciągowa
kłiaść	maszynista
kolejka	materiał wybuchowy
koło	metr
kołowrót	młot
komin	młotek
komora	molbał
koniarz	motylek
kopacz	
kopać	nadsztygar
kopalnia	nadszybie
koperetla	niecka
kopidół	nojgezing
kopyść	
korba	obuch
koryto	obudowa kasztowa
koza	obudowa molowa

obudowa okołowa	podwiadrki
obudowa półkołowa	pokład
ocios	pole
ociosać	połowica
odpad	pomocnik
odstrzał	poprzeczka
odstrzelić	poziom
okładzina	praca
okrojka	proch
olejarka	prochownia
olejka	przecinka
oliwiarka	przecznica
olunek	przegroda
onaczyć	przekop
onować	przerost
opora	przodek
opórka	przodowy
ostrze	przybrać
otwór	przyciosać
	pustka
	puszka
papuć	
parchy	
pasazega	rabować
pchać	rabunek
perlik	rabunkarz
piętro	raczki
pik	raki
pikol	rampa
pochylnia	rąbać
podbijacz	rączka
podchodzić	retry
podgórciarz	rębacz
podkład	robota
podpórka	rozjazd
podsadzka	rów
podstawić stempel	rwać
podstemplować	
podszybie	siekiera

sitki	szramować
skała	szramowanie
skrzynia	szramówka
smyca	szryber
smyczka	sztajger
smykacz	sztram
smykać	sztramać
smykanie	sztreka
sortownia	szturchacz
spąg	sztygar
spiek	szwela
spłonka	szyb
spodek	szyb powietrzny
spód	szyb wdechowy
stempel	szyb wentylacyjny
stępnica	szyb wyciągowy
stojak	szyb wydechowy
stoski	szyber
strop	szyberbina
stropnica	szybik
strzał	szychta
strzałowy	szyna
strzelać	ściana
strzelanie	ściek
strzelec	śrechta
styl	świder
suć	tama
suka	tarcza
sygnalista	targać
szachta	tor
szczypa	ubijacz
szleper	ucho
sznajdel	uderzać
szola	upad
szpic	urobek
szpica	
szpil	
szramać	

uskok	wyrabiać
wagon	wyrąbywać
wałek	wyrobisko
wdzierka	wysiewki
wdzierać się	wysypać
wendzorka	wywrot
werszuc	zacier
wiadro	zakładać
wiercić	zarabować
wieża szybowa	zawalisko
winda	zawał
wliz	zawiadowca
włozyc	zdurbowanie
wnyk	złono
wozak	złóże
woźnica	zola
wóz	zrywacz
wózek	
wychodak	żap
wyciąg	żaple
wyczyścić	żelazko
wydobywać	żerdź
wypuk	

Katedra Historii Języka Polskiego
i Filologii Słowiańskiej

Grażyna Habrajska

THE MINING VOCABULARY IN SOUTHERN PART OF CZĘSTOCHOWA REGION

Forming a uniform mining terminology independent of the type of the mine has been observed for many years but local differentiations in this field are still quite considerable. When comparing the mining vocabulary used by the miners in ore-mines in southern part of Częstochowa region with the mining vocabulary used in Silesian coal-mines it may be noticed that only 25

out of about 300 registered names function simultaneously in both regions and they do not have any synonyms. These are old, native names of places with Slavonic stems and names of tools used both in the mines and at home. Other terms generally have many synonyms in one of the regions. There is a big group of names mentioned only in one of the regions, while in the other region either there function different definitions for a certain designation or there is no designation at all (it is possible due to different methods of research). Out of 288 registered names, 105 names were known only in Częstochowa region, 106 names - only in Silesia, and 77 names appeared in both regions. The vocabulary concerning names of places and names of tools was the richest. There prevailed native names which constituted 180 entries. Most often terms defining people working in the mines and tools were different. Borrowings in the field of tools appeared more often in Częstochowa region where there were more primitive methods of work and so simpler tools were used: the borrowings were either very old or they functioned together with native names - very seldom were they the only definitions of the designation. On the other hand in Silesia mainly names of people were borrowed what was connected with a greater differentiation of work posts in big coal-mines.